Nr. 26. Środa, 1 Lutego 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 1 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Grzegorza Augustyna w Posadzie nowomiejskiej, Tomasza Krzysia w Czudcu, Grzegorza Budzińskiego w Husakowie, Bazylego Łazaryszaka w Lipnikach, Karola Layera w Skałacie, Tomasza Klimendę w Szarem, Józefa Orłowskiego w Bachorcu i Jana Jaworskiego w Komorowicach, zaś Rozalię Sokołowską rzeczywistą nauczycielką młodszą szkoły etatowej w Bolechowie a Teresę Kaczównę rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Zawadzie.

Według doniesienia c. k. Starostwa brodzkiego wygasł w dniu 24 stycznia b. r. księgosusz w Koniuszkowie, miejscowości tamtejszego powiatu. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 25 stycznia 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lutego.

W wyborze następcy Gambetty prezydent Grevy postąpił zgodnie z opinią publiczną, która jednomyślnie wskazywała na Freycineta jako najodpowiedniejszego kandydata. Freycinet jest jednym z tych nielicznych dziś mężów stanu we Francyi, którzy dzierżyli już władzę, a złożywszy ją pod naciskiem nieprzychylnych sobie stosunków politycznych i parlamentarnych nie zeszli z widowni jako już zużyci i niezdolni do odgrywania wybitniejszej roli w przyszłości, lecz owszem zachowali całą powagę swoją i pozostali nadal niejako w rezerwie politycznej, gotowi do objęcia napowrót steru rządów. Wyrazem tego był ostatni czterokrotny wybór Freycineta do senatu pomimo pewnej obojętności, jeżeli nawet nie otwartej niechęci Gambettystów, którzy dla swojego mistrza tylko windykują wyłączne prawo do tak wysokiego odszczególnienia politycznego, za jakie we Francyi uchodził zawsze i uchodzić będzie kilkakrotny wybór jednej osobistości do parlamentu.

Gdyby Francya była politycznie trwale i silnie zorganizowaną, a społeczeństwo francuskie zapomniawszy o ostatnich przewrotach państwowych, chciało wieść cichy i szczęśliwy żywot polityczny, Freycinet byłby idealnym ministrem-prezydentem. Jest to bowiem osobistość niewątpliwie bardzo sympatyczna nietylko dla licznej frakcyi republikańskiej, lecz nawet dla wszystkich stronnictw w ogóle. Owi coraz rzadsi dziś umiarkowani republikanie ze szkoły politycznej Thiersa i Dufaure'a, widzą w nim kandydata na szefa swojego, a nawet prawica, która sympatyzować nie może z nikim, kto w latach 1870—1874 odgrywał wybitniejszą rolę po stronie republikańskiej, okazuje dla Freycineta pewną wyjątkową przychylność. Co najwięcej zapewniaćby powinno Freycinetowi powodzenie w dalszej znakomitej karyerze i jednać mu powoli takie powszechne uznanie, żeby w końcu mógł nawet uchodzić za jednego z pretendentów do naczelnego w państwie stanowiska — to ów znany program ekonomiczny, który rozwinął za poprzednich rządów swoich, a który obejmuje szereg olbrzymich inwestycyj, godnych tak bogatego i przedsiębiorczego społeczeństwa jak francuskie. Program ów, oparty nie na hypotezach, lecz na realnych kombinacyach, potrzebuje do wykonania tylko dłuższego okresu spokoju i ustalenia się stosunków wewnętrznych, bo nie ma dziś nic tak kosztownego, na co bogactwo Francyi nie znalazłoby dostatecznych środków.

Ale ów spokój wewnętrzny i ustalenie się stosunków stanowią warunki arcytrudne, na które szczęśliwa i bogata Francya zdobyć się nie może. W Izbie Freycinet ma przed sobą Gambettę, który przyrzekł wprawdzie zachowywać się neutralnie i nie dążyć do wywoływania nowych przesileń, ale zobowiązań na siebie przyjąć nie może, bo wypadki wbrew woli mogą nietylko skłonić, lecz nawet zmusić do odmiennego postępowania. Gambetta nie może przecież pozostawić swoim przeciwnikom zasadniczym, t. j. frakcyi nieprzejednanej otwartego pola, a z frakcyą tą on tylko może rozprawić się skutecznie. Mimo upadku swojego, jako polityk i szef stronnictwa parlamentarnego, Gambetta jest zawsze silniejszy w wpływach od Freycineta. To właśnie łagodzi dzisiejszą klęskę Gambetty i rezerwuje dlań przyszłość, że społeczeństwo francuskie uważa go za jedynie zdolnego i dość silnego do zwalczenia intransygentów.

Delegacye.

Wiedeń, 30 stycznia.

(*G.*) Przesyłam wam dokończenie dosłownego przekładu memoryału o rozruchach na południu monarchii, który rząd wspólny załączył do przedłożenia o kredycie nadzwyczajnym, wniesionego w delegacyach austryackiej i węgierskiej. Dokument ten, podpisany przez hr. Kalnoky'ego, hr. Bylandt-Rheidta i Szlavyego, opiewa w drugiej swej części jak następuje:

„Wyliczone (obacz wczorajszy numer *Gazety*. — *Red.*) kroki możnaby było uważać za dostateczne, gdyby chodziło tylko o wystąpienie przeciw agitatorom miejscowym i możliwemu oporowi z powodu rekrutacyi. Skoro atoli w Hercegowinie mnożą się objawy jawnego buntu, a Krywosza trwa w swojem usposobieniu, potrzeba rozwinięcia większej siły, aby przywrócić powagę rządu.

Na to potrzeba pomnożenia żołnierzy w słabych oddziałach stopy pokojowej. Postanowiono przeto wszystkie piesze wojska na terytoryum okupacyjnem i w Dalmacyi (piechotę, strzelców, inżynierye, pionierów i artyleryę forteczną), z wyjątkiem wojsk nad Limem, które już znajdują się na stopie wyższej, podnieść na taką stopę, aby odpowiadały potrzebom akcyi polowej, potrzeba również stosownie podwyższyć stopę bateryj i pociągów górskich, tudzież oddziałów sanitarnych; nakoniec zarządzić w rezerwach odpowiednich powołanie żołnierzy do czasu urlopowanych i niewyćwiczonych jeszcze rekrutów, aby w razie zachodzącej może potrzeby natychmiast mieć w pogotowiu zastępstwo z oddziałów rezerwy.

W ten sposób uzyska się niezbędne w dzisiejszych okolicznościach podwyższenie bitnego stanu piechoty i strzelców. Można je uważać za obliczone na krótki tylko czas, a że niemal wszystkie części monarchii, żaden zaś kraj nad miarę, a każdy znowu okręg rekrutacyjny częściowo tylko w podwyższeniu tem uczestniczy, okaże się ono nie zbyt uciążliwem.

Z zaznaczonego pomnożenia wojsk pieszych, tudzież z postawienia ich w pogotowiu do operacyi, wynika szereg następujących zarządzeń:

A. Ustanowienie do czasu sztabów dywizyjnych i brygadowych dla łatwiejszego dysponowania i prowadzenia wojsk użytych na wzmocnienie, które chwilowo wyłączono z ich normalnego związku dywizyjnego i brygadowego; uposażenie tych sztabów w stosowny personal i pociągi.

B. Dodanie właściwych w tamtych krajach pociągów dla amunicyi i niezbędnych pakunków do tych oddziałów, które użyte będą do operacyj. Pomnożenie pociągów w ogóle, aby stosownie do podwyższonej stopy

---

FRANECZEK

BIOGRAFIA PRAWDOPODOBNA

W szkołach jeszcze, nazwano Franciszka — małym Franeczkiem.

Zdrobniałe to miano pozostało mu na całe życie, przylgnęło do jego skóry i zrosło się z nią, jakby tworzyło jednolitą a składową część jego istoty. Pragnął je nieraz oderwać, ale gorączkowe i niecierpliwe wysilenia, podejmowane w tym celu, nie pomagały wcale. Przezwisko, którem go ochrzcili koledzy gimnazyalni, powtarzały później usta kolegów biurowych i usteczka kobiet, a o względy i łaski płci pięknej dbał pan Franciszek najbardziej. Gniewała go ta nazwa, zwłaszcza w pewnej epoce jego doczesnej wędrówki, kiedy pragnął zaaklimatyzować się w letniej atmosferze salonów warszawskich. Wiedział, że na śliskich, pańskich posadzkach wszelka śmieszność zabija, chciał zatem zrzucić z pleców karykaturalny garb, przyklejony przez towarzyszy szkolnych, ale garb trzymał się jakby przyśrubowany. Franeczek skakał, żżymał się, wstrząsał — garb ani drgnął, siedział na jego moralnym grzbiecie i urągał gimnastyce Frankowej. Po rozlicznych ćwiczeniach, Franek, sprytny jak małpeczka, zrozumiał, że płynąć przeciw wodzie nie można i zgodził się ze swym losem. Sam nawet, niby żartem, tytułować się zaczął „małym Franeczkiem", starając się nadawać dźwiękom tych wyrazów, krotochwilnie wymawianym, pewną kokieteryjność miękką i powabną.

— Mój Boże! -- mawiał — kto jest tak jak ja malutkim, tego nie trudno pokochać.

Albo:

— Kochaj mnie pani moja, bo jestem tak mały, że miłości twojej dla mnie nikt nie spostrzeże.

Pomimo to prosił szewców, aby mu robili ogromnie wysokie zapiętki i duże korki wewnątrz butów. Sztukował się niemi i podnosił w górę, pomimo całej tortury tego podwyższenia, jakkolwiek o cenne swe zdrowie dbał bardzo.

Jak w takiem obówiu mógł chodzić, zwłaszcza po niegodziwym, nierównym bruku warszawskim, tego nikt z wtajemniczonych w sekret korkowych szczudeł nie rozumiał. Wprawił się jednak i chodził, chociaż nieraz jęczał z bolu, znosząc torturę codzienną z cierpliwością godną lepszej sprawy.

Zresztą, czego się jął, szło mu jak z płatka.

Obuwie było jedynym ostrym krzemieniem i jedynym kolcem na drodze jego żywota usłanego różami.... Przepraszam, pomyliłem się.... nie różami tylko piwoniami. Piwonie bowiem lubił Franeczek przedewszystkiem.

Nasze upodobania, nasze złudzenia, nasze namiętności, dają przedmiotom barwy, czar i urok, który nas zachwyca. Tak dla Słowackiego naprzykład, marzeniem całego życia były róże czarne, jakich dotąd nawet żaden ogrodnik holenderski nie wyhodował, a dla Franeczka amarantowa piwonia, z pierwszego lepszego podmiejskiego ogródka, stała się królową kwiatów i zarazem idealnym, allegorycznym obrazem piękności niewieściej.

Będąc jeszcze wyrostkiem, zapadł na ospę.

Poczciwa jego matka, wdowa żyjąca i wychowująca syna z szczupłej pół-emerytury, otaczała go staraniami tak czułemi, tak troskliwemi, że poświęceniem bez granic zachowała go dla świata, ale sama przeniosła się do zaziemskiej krainy aniołów, wycieńczona postami, niepokojem i czuwaniem nieustannem przy łożu jedynaka. Już to przyznać potrzeba, że Franeczek, jakkolwiek sam szczęśliwy, nikomu szczęścia nie przynosił. Ale cóż był temu winien? Matka odeszła z ziemi na zasadzie niezmiennych i niewzruszonych praw natury, na które nikt sarkać nie ma prawa. Rodzicielka, jako osoba w wieku dojrzałym, umarła dlatego, aby mały synek mógł żyć i używać. Któżby śmiał przypisać mu winę, że mimowoli zabił matkę, a sam pozostał wśród doliny płaczu z mocnem postanowieniem nie płakania nigdy?...

Wszakże to zwykły porządek doczesnego ludzkiego bytu. Rodzimy się, wzrastamy, wzmacniamy i.... spychamy starszych od siebie do grobu. Nowe zaś pokolenia rodzą się dlatego, aby nas zepchnąć.

Wiecznie to samo.

Ospa zeszpeciła Franeczka w sposób dość dziwny. Małe jego, siwe oczki zapadały gdzieś głęboko pod czoło, ale wyzierały z pod niego wesołe i błyszczące jak dwa stalowe świderki, przewiercające na wskróś rzeczy i ludzi, a szczególniej kobiety, na które z upodobaniem spoglądały. Pęk włosów, tak duży jak szczotka do kart, uciekł mu z samego czubka głowy, odkrywając w pośrodku czaszki lśniącą, pogodną łysinę, w kółko równo zatoczoną jak księża tonsura. Usta, o wargach wywiniętych i zakolorowanych pąsową barwą korali, w ciągu choroby ciągle przez gorączkę rozwarte, pozostały na zawsze takie rozszerzone i kraśne. A zdawało się, że uśmiech dobroduszny i miły otoczył je umyślnie, aby pokazać dwa rzędy zębów, rzadkich jak u szczenięcia — ale równych i białych, niby utoczonych z kości słoniowej. Słowem, Franeczek był brzydki.... ale przyjemnie i zabawnie brzydki.

Zamiast odpychać ludzi swoją twarzą, przeciwnie, przyciągał ich ku sobie. Fizyonomia karykaturalnego malca była tak oryginalną, że zwracała na siebie uwagę i zatrzymywała na sobie długo wzrok patrzącego. Ruchy żywe i swobodne czyniły z jego ciągle jak fryga kręcącej się figurki, potworną ale interesującą laleczkę, która tak uprzejmie narzucała się rozmaitemi usługami, tak zgrabnie pochlebiać umiała, tak przebojem torowała sobie drogę do sympatyi ogólnej — że też powszechnie go lubiono.

W owych czasach, kiedy Franeczek chodził do szkół, młodzież ucząca się, czuła się związaną ideą koleżeństwa, jak gdyby jakąś rycersko-zakonną regułą. Solidarność nio była jeszcze czczym wyrazem. Hasło „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego" wyznawano z wiarą niezłomną. Wykraczający przeciw zasadzie, był tak prześladowany i udręczony, że choćby miał za sobą dyrektora, inspektora i wszystkich nauczycieli, nie mógł na ławce gimnazyalnej długo usiedzieć, musiał opuścić szkołę lub bezwzględnie zmienić postępowanie i z samoluba i „lizusa" stać się poczciwym koleżką. Ale też wówczas nikt nigdy nie odwoływał się o wsparcie do stale dziś urządzanych koncertów, do składek zbieranych przez dzienniki, słowem do jawnej pomocy publicznej, której wtorują trąby i tołumbasy orkiestry, oraz głośniejsze od nich tołumbasy i trąby reklamy gazeciarskiej. Bogatsi towarzysze dzielili się po bratersku z uboższymi, a prawica nie wiedziała, co daje lewica. I tak jakoś, jedni drugim dopomagając, kończyli średnie zakłady naukowe a nawet wyjeżdżali do uniwersytetów rossyjskich, bo krajowej szkoły wyższej jeszcze nie było a za granicę nie łatwo dawano paszporta.

Franeczek, w każdej niemal klasie zdobył sobie przyjaciela.... zamożnego.

Jednym z takich był Zbigniew, który szczerze przywiązał się do młodego kolegi. Sam był rosły, tępego umysłu, ale bardzo poczciwy. Pyllades ów siedział trzy lata w piątej klasie i dopiero po niesłychanych trudach

wojsk i pomnożonej liczby załóg wydołały transportom żywności i chorych.

C. Utworzenie ruchomych kolumn prowiantujących oddziały w żywności, co wymaga nowego pomnożenia pociągów i personalu tej służby.

D. Utworzenie ruchomych zakładów sanitarnych dla wojsk operujących; rozszerzenie istniejących stałych lazaretów stosownie do pomnożonego stanu wojsk i chorych; organizacya oddziałów do transportu rannych i chorych od kolumn ruchomych do stałych szpitalów; nakoniec zaopatrzenie wojsk w większy zapas sprzętów do przenoszenia chorych, czego w okolicach górskich koniecznie trzeba.

Te zarządzenia sanitarne wymagają dalszego pomnożenia pociągów i znacznego pomnożenia osób w służbie sanitarnej.

E. Zaopatrzenie wojsk w sygnały dla służby bezpieczeństwa i wywiadowczej.

F. Dostateczne staranie o odzież i obuwie, których zużycie będzie tem dotkliwsze, ile że teren jest po większej części skalisty, a wojska często będą skazane na leże pod namiotami lub pod gołem niebem.

G. Udzielanie kompletnej wojennej żywności etapowej, ewentualnie z dopłatą, wszystkim oddziałom biorącym udział w operacyach wraz z oficerami. Szczególniej także utworzenie obfitych zapasów konserw, by zapobiedz trudnościom w wyżywieniu podczas przydłuższych ruchów.

H. Staranie o pomieszczenie, a to przez sprawienie namiotów, der obozowych i płacht smołowcowych, aby wojska wysłane na wzmocnienie wojsk okupacyjnych, o ile nie będzie można pomieścić ich w barakach, koszarach i kwaterach, od biedy przynajmniej zasłonić przeciw niekorzystnym wpływom klimatycznym, szczególniej też aby wojska operujące przez stosowne uposażenie w namioty lepiej zakonserwować i w operacyach uczynić mniej zawisłemi od niegęsto rozsianych po kraju miejscowości i osad.

I. Udzielenie stosownej kwoty na ekwipowanie się wszystkim oficerom, którzy będą powołani na terytoryum okupacyjne lub do południowej Dalmacyi do udziału w dziele pacyfikacyi, tudzież wypłacenie żołdu wymierzonego na terytoryum okupacyjne ponad zwykłą stopę, szczególniej także dodatku na pogotowie, ewentualnie dodatku polowego wojskom użytym do operacyi.

K. Naprawa i konstrukcya najważniejszych dróg i dróżyn w górach Hercegowiny, dla ułatwienia kontaktu i dostarczania żywności; zarazem odbudowanie lub po części zbudowanie nowych *karaułów* (strażnic) na najważniejszych komunikacyach w Hercegowinie, aby je zabezpieczyć i stworzyć możność owładnięcia krajem po stłumieniu oporu stosunkowo mniejszą siłą wojskową.

L. Nakoniec jeszcze uwzględnić trzeba wydatki transportowe i podróżne dla wszystkich wojsk przeznaczonych na wzmocnienie, a to dla całych oddziałów wojskowych, tudzież dla powołanych i nakoniec znów rozpuszczonych rezerwistów; wydatki podróżne dla gażystów z sztabów i zakładów; koszta transportu materyałów i t. d., albowiem wydatki te mają w kredycie okupacyjnym pokrycie w drobnej tylko cząstce, mianowicie tylko dla tych wojsk na stopie pokojowej, które były przeznaczone do odmiany.

Co się tyczy wynagrodzenia za najmowane zwierzęta pociągowe i juczne, zastąpienia zużytej amunicyi i w ogóle odnowienia materyałów wojennych, zniszczonych podczas kampanii, koszta tego wszystkiego obecnie rozumie się, nie dadzą się oznaczyć. Dlatego w zestawieniu preliminarza kosztów uwzględniono tylko to zastąpienie braków, które podczas operacyi nie zniesie zwłoki.

Ministerstwo wspólne mniema, że powyższem przedstawieniem rzeczy uiściło się z obowiązku szczerego wyłuszczenia sytuacyi, tudzież że wykazało konieczność proponowanych kroków i zarządzeń. Natomiast ministerstwo wspólne czuje się zniewolonem zachować ogledne milczenie o sposobach użycia sił wojskowych, o ich dyslokacyi i szczegółowym rozmiarze, które to milczenie jest nakazane okolicznościami.

Ministerstwu wspólnemu dobrze wiadomo, że ofiary, których od delegacyi wys. Rady państwa niniejszem zażądać jest zniewolone, nie są nieznaczne i że ludność obu części monarchii ciężko je odczuje; ministerstwo wspólne musi też nadmienić, że w układaniu preliminarza kosztów wzięto w rachubę tylko wydatki jednorazowe, wynikające z uplanowanej akcyi, tudzież wydatki bieżące na trzy miesiące, że atoli po stłumieniu ruchu tak dla odnowienia materyału wojennego, jak w skutek prawdopodobnej konieczności utrzymywania w Hercegowinie, a może i w południowej Dalmacyi przez czas dłuższy załog silniejszych, tudzież utworzenia kilku dostatecznie utwierdzonych punktów oparcia dla zabezpieczenia ważniejszych komunikacyj i łatwiejszego owładnięcia krajem, potrzeba będzie większych jeszcze wydatków; których wysokość obecnie oznaczyć się nie da; z drugiej strony jednak ministerstwo wspólne jest przekonane, że obowiązek nakazuje stłumić jak najprędzej powstanie, które obecnie sporadycznie tylko się objawia, przekonać ludność o daremności wszelkiego oporu, utrzymać powagę i znaczenie monarchii. Aby temu obowiązkowi uczynić zadosyć, ministerstwo wspólne zwraca się do delegacyi wys. Rady państwa o przyzwolenie niezbędnych na to funduszów.

SPRAWY MONARCHII

— Wczoraj obradowała Izba deputowanych Rady państwa. Kierownik ministerstwa sprawiedliwości dr. Pražak dał przedewszystkiem odpowiedź na interpelacyę Tauferera i towarzyszów w sprawie rozporządzenia ministeryalnego względem używania języka krajowego w Krainie i południowej Styryi. Minister kładzie na to nacisk, że wyższe sądy krajowe podlegają co do toku spraw ministerstwu sprawiedliwości w myśl paragrafu 90 i 92 ustawy z dnia 3 maja 1853 r. Ten obowiązek nadzoru nie został zniesiony ani ograniczony żadną późniejszą ustawą. Zgodnym on jest z niezawisłością sędziowską, z swobodą samodzielnego sędziowskiego orzekania i wyraźnie zastrzeżony został reskryptem z dnia 21 maja 1868 r. wydanym w przedmiocie wprowadzenia w wykonanie ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej. Owo rozporządzenie sądu wyższego w Gracu, mocą którego orzeczenie najwyższego trybunału wydane w pewnym języku prawnym, zostało udzielone do wiadomości wszystkim sądom Krainy i Styryi, nie było bynajmniej aktem władzy sędziowskiej, lecz rozporządzeniem wydanem przez sąd wyższy, jako przez władzę nadzorującą w swoim zakresie administracyjnym. Skutkiem tego niektóre sądy powiatowe do orzeczenia sądu wyższego przywiązywały znaczenie zasadnicze, sięgające po za pojedynczy wypadek i bezwzględnie opierały na niem własne orzeczenia. Aby uchylić błąd prawny, wywołany przez to rozporządzenie administracyjne sądu wyższego, ministerstwo sprawiedliwości wydało reskrypt objaśniający, że to postanowienie w żadnym razie nie wkracza w zakres władzy sędziowskiej lecz zwraca tylko uwagę na istniejące przepisy prawne. Co do drugiego punktu interpelacyi czyni minister uwagę, iż o niektórych artykułach dzienników, które są organami stronnictw słowiańskich i niemieckich, omawiających wspomniony reskrypt, dowiedział się, jakkolwiek nie drogą urzędową, i może tylko żałować, że dzienniki, jakto niestety dość często się dzieje, w interesie stronnictw swoich przekręcają rozporządzenia rządowe lub nadużywają takowych, aby podburzać przeciw sobie narodowości (*brawo!*), których spokojne obok siebie istnienie rząd pragnie zabezpieczyć przez uwzględnienie słusznych i sprawiedliwych ich żądań. Rząd nie może w żaden sposób brać odpowiedzialności za tego rodzaju głosy dzienników. (Dalszy przebieg wczorajszego posiedzenia znajduje się w rubryce depesz).

— Komitet wyborczy czeskich większych właścicieli wydał nową odezwę, w której stwierdzając fakt zerwania kompromisu ze strony niemieckich wyborców, wzywa wszystkich wyborców konserwatywnych, aby spełnili swoją powinność i oddali swe głosy hr. Thunowi. Odezwa w końcu mówi, że rezultat zależeć będzie tylko od kilku głosów, i dlatego udział wszystkich wyborców jest koniecznym.

— Fmp. Jowanowicz i komend. 18 dywizyi piechoty donoszą: Celem powzięcia wyjaśnień o mniemanem zbieraniu się powstańców między Zimiem i Gławatyczewem, generałmajor Czweits d. 26 z. m. wieczorem posunął się z 2 batalionami 3 pułku piechoty i bateryą górską z Mostaru ku Zimiu, a 26 batalion strzelców równocześnie z Nowosinie ku Luki, do których to miejsc obie kolumny w nocy dotarły. Dnia 27 z. m. pomaszerował Czweits ku Kuli, Lipeczy i Gławatyczewu. Kompania idąca w awangardzie silnie była ostrzeliwaną na moście pod Gławatyczewem z prawego, pokrytego lasami brzegu Narenty. Również część batalionu strzelców, która równocześnie posuwała się z Luki do Gławatyczewa, stoczyła półgodzinną utarczkę z powstańcami, znajdującymi się na prawym brzegu Narenty w miejscu zasłoniętem. Gdy powstańcy, których liczba wynosiła około 1,000, cofnęli się na całej linii, wojsko obozowało i nocowało na swojej pozycyi, a ponieważ dalsze ściganie nie było zamierzonem, przedsięwzięło d. 28 z. m. z rana odwrót do Mostaru i Nowosinî. Strata powstańców zdaje się być znaczną, z naszej strony poległ porucznik Urban, jeden podoficer i jeden strzelec ranni ciężko, zastępca oficera Walasek i dwóch żołnierzy lekko. Według dalszego doniesienia, odbyła się d. 30 z. m. pod Korytem półgodzinna potyczka na wzgórzach Sworcy. Powstańcy w liczbie około 40 odparci ku granicy czarnogórskiej. Z naszej strony żadnych strat nie było.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya we Francyi.)

Pomimo zapewnień otrzymanych od ustępującego prezesa gabinetu, że nie będzie utrudniał zadania nowemu rządowi, większa część prasy francuskiej przyznaje, że położenie jest bardzo trudne. W ocenieniu sytuacyi zwracają dzienniki bardzo słusznie uwagę, że z dotychczasawej większości w Izbie niepodobna stworzyć większości trwałej i pewnej, ponieważ składa się z żywiołów tak sprzecznych, że nowy gabinet musi być przygotowany na największe niespodzianki. Według dat, podanych przez *Journal Officiel*, a zatem dokładnych, stosunek głosujących nad rewizyą konstytucyi przedstawia się jak następuje. Za wnioskiem Barodeta i Lockroy'a, żądającym nieograniczonej rewizyi, głosowało 172 deputowanych, a przeciw 290. Pomiędzy popierającymi wniosek było 27 deputowanych prawicy, reszta należała do lewicy skrajnej, a po części do stronnictwa radykalnego. Tym sposobem żadne stronnictwo nie miało stanowczej większości. W głosowaniu nad ostatnim ustępem wniosku komisyi rewizyjnej wzięło udział 486 deputowanych, w tej cyfrze 70 z prawicy; 268 głosowało za wnioskiem, a 218 przeciw. Z cyfry 198, którzy głosowali za rewizyą, większa część deputowanych należała do lewicy i skrajnych radykałów. W głosowaniu nad wnioskiem, czy wybory zbiorowe mają być wniesione przed kongres, wzięło udział 396 deputowanych, a wstrzymało się od głosowania 120. Jeden z umiarkowanych dzienników republikańskich czyni słuszną uwagę, że ci 120, którzy się wstrzymali się od głosowania, byli to widocznie przyjaciele osobiści Gambetty, którzy jednak nie chcieli dopuścić albo przynajmniej dopomódz do wyborów zbiorowych. Podnoszą dalej, że Gambetta upadł tylko mniejszością 110 głosów, którzy w połączeniu z owymi 120 zachowującymi się w tej jednej kwestyi neutralnie, mogli byli stworzyć ewentualną, jakkolwiek bardzo słabą większość.

Drugą kwestyą, którą zajmują się bardzo żywo tak zwolennicy, jak nieprzyjaciele Gambetty, jest zagadnienie, co myśli Gambetta o swojej najbliższej roli politycznej. Domysłów nieżyczliwych, a nawet potwarczych mnóstwo. *Moniteur Universel.*, organ prawicy, robi naprzykład taki domysł: „Gambetta bardzo prawdopodobnie zajmie pomiędzy stronnictwem postępowem a skrajnej lewicy taką rolę, jaką odgrywali pod dawnemi rządami Odilon Barrot i Ledru- Rollin“, *Journal des Débats* odzywa się z sza-

---

i protekcyach przesunął się „piecem“ do szóstej. Tu pobywszy dwa lata, syt nauki, objął zarząd majątku ziemskiego w dobrej glebie, zagospodarowanego należycie i przynoszącego znaczne dochody. Nie zerwał jednak stosunków przyjaźnych z małym Orestem. Na wakacye zabierał go do siebie na wieś, w ciągu roku szkolnego pożyczał mu często pieniędzy, a kiedy Franciszek skończył ósmą i ostatnią klasę, wysłał go swoim kosztem na wydział prawny do Petersburga. Franeczek wyszedł z uniwersytetu ze stopniem „rzeczywistego studenta“ a Zbigniew przez swoje stosunki rodzinne wystarał mu się posadę w jednem z biór rządowych. Franeczek nazywał Zbigniewa po cichu „osłem“, ale z dobrodziejstw jego korzystał i w oczy świecił mu bakę z wdziękiem pokojowego pieska, służącego na dwóch łapkach do kawałka cukru.

W biurze Franeczek był z początku tylko skromnym kancellistą. Ale czyż można pomiatać choćby najdrobniejszem kółeczkiem w maszynie administracyjnej! Im mniejza sprężynka, tem ruch jej jest bardziej dobroczynny i skuteczny. Kancellista więcej może zepsuć niż pan naczelnik naprawić. Od przepisującego na czysto zależy pospiech — a pospiech to pieniądz.

Raz, bogaty dorobkiewicz zwany „chłopem milionowym“, potrzebował bardzo nagłego załatwienia sprawy urzędowej, a sam zajęty licznemi interesami, nie miał czasu za nią chodzić. Był to człowiek bystry i znający się na ludziach Jedno spojrzenie i krótka rozmowa wystarczyły mu do ocenienie Franeczka. Zaprosił go zatem bez ceremonii do hotelu, w którym mieszkał, i usadziwszy w numerze przy stoliku zawalonym aktami rozmaitemi, mapami majątków ziemskich i przyborami do pisania, zaczął dyktować wskazówki, tyczące się kwestyi spornej pomiędzy zapatrywaniem się Komisyi Spraw Wewnętrznych a jego własnem mniemaniem, co do autentyczności starych kopców, odgraniczających las rządowy od kontrowersu nabytego drogą subhastacyi z jakiemiś znacznemi dobrami na Podlasiu.

Franeczek sięgnął ręką po cały arkusz czystego papieru.

— A to na co? — zapytał chłop milionowy.

— Chcę notować pańskie uwagi.

— Na całym arkuszu?

Franeczek wlepił siwe oczki w twarz chłopa milionowego i świdrował niemi żywo, nie mogąc zrozumieć, o co chodzi.

— Odetnij pan ćwiartkę.... ćwiartka wystarczy. Nie trzeba nigdy nawet grosza marnować, bo z groszy robią się miliony.

Po konferencyi zadowolony z Franka dorobkiewicz wsunął w małą rączkę drobnego kancellisty.... sto rubli.

Franeczek wyszedł na ulicę z zawrotem głowy.

— Jakto?! — myślał — ten sam człowiek, który arkusza papieru nie dał mi zmarnować, płaci tak łatwo i wspaniale za drobną przysługę! O brak logiki nie wolno go posądzać.... Dorobił się kolosalnej fortuny i na każdym kroku składa dowody niepospolitej intelligencyi.... Więc to można dorobić się.... pewno, na oszczędzaniu groszy a składaniu rubli cała sztuka polega.... Czemużbym i ja....

Przed oczami monologującego Franeczka zaczęły przelatywać listy zastawne, jak świetlane komety. Gwiazda płonęła niebieskim, dwudziestotysięcznm blaskiem. W ogonie rozsypywały się i migotały nawet dwustozłotowe, fioletowe promienie.

— A gdyby też zacząć zaraz — pomyślał.

I jak strzała chybki, wpadł do wekslarza i kupił *skórkę baranią* za pięćset złotych polskich.

Odtąd Franeczek zaczął żyć na seryo.

Oddał się rozmaitym pośrednictwom i brał pełnomocnictwa od kogo się zdarzyło. Uwijał się po biórach za interesami czynnie, stał się stokroć jeszcze grzeczniejszy niż dawniej. Kupował śniadanka, kiedy tego było koniecznie potrzeba, częściej jednak robiono dlań wszystko bezinteresownie, bo umiał się przymilić. Nadskakiwał zgrabnie, a chociaż nie jeden roześmiał się, patrząc na jego figle i sztuki łamane, niczego mu nie odmawiano.

Pochlebstwo bowiem chociaż brudne jak lep na ptaki — jak lep chwyta ludzi i oddaje ich w moc dworaków.

Pomimo, że Franeczek był trochę zarażony pessymizmem i indyferentyzmem petersburskim, że nie wiele w co wierzył, prócz... w przesądy, w szczęśliwe i nieszczęśliwe cyfry papierów publicznych, w dobre i feralne dnie do rozpoczęcia interesu, ostentacyjnie chodził do kościoła na nabożeństwo niedzielne, dźwigając pod pachą olbrzymią książkę z modlitwami — książkę Dunina. Zdawało się, że ten mały potworek ugina się pod jej ciężarem. Pocił się Franeczek, ale przeciskał się przez tłum i dopiero przed wielkim ołtarzem stawał, żeby go wszyscy widzieli. Wiedział, że społeczeństwo ówczesne żyło jeszcze ideałem, nie zgnębione najcięższemi próbami, jakie w przyszłości je czekały. Jeszcze wówczas serca ludzkie nie zgorzkły w zawodach i rozpaczy, nie wszyscy jeszcze zasklepili się w utylitarnym egoizmie i dusznej apatyi, nie utonęli w teoryach materyalistycznych... Dla tego sprytny Franeczek udawał, że się modli i fałszywą tą modliwą — nie u Boga — ale u ludzi wypraszał powodzenie. Listy zastawne, swoim głuchym chrzęstem coraz częściej szeleściały w jego ręku, a nikomu nie ufający karzełek zaszywał je skrzętnie w poduszkę, na której sypiał. Żył przytem skromnie ale wygodnie, stołował się w pierwszorzędnej restauracyi, palił dobre hawańskie cygara i.... przestał umizgać się do panien, za którem i przed rokiem jeszcze gonił bez wytchnienia, w małżeństwie i posagu widząc cel swojej karyery. Teraz zaś, wypuszczając z ust kłęby wonnego dymu, szeptał do siebie po cichu:

— Ożenić się nie chcę, bo na co mi się to przydać może.... kłopoty, przykrości, niewola, ciągłe wydatki i nic więcej. To nie dla mnie. Ja muszę myśleć. jak zapewnić sobie miłą starość i dobrze to użyć z czasem, co uzbieram w pocie czoła. Żona by mnie zagryzła przedwcześnie i nie pozwoliłaby poznać Paryża, jego tajemnic i rozkoszy.

Pewny był, że przyroda, znacząc jego istotę piętnem odrębności, stworzyła go i przeznaczyła na kawalera. Tupał zatem wesoło w ziemię i łącząc wysokie obcasy w głośnym hołupcu, nucił z fantazyą:

Ja co moją wolność cenię,
Ja się nigdy nie ożenię.

To „nie ożenię“ powtarzał kilkakrotnie i wznosił co raz wyżej i wyżej aż do jakiegoś tyrolskiego falsetu, cienkiego i ostrego jak zgrzyt dyamentu przecinającego szybę.

Upodobanie w kawalerskiej kondycyi, nie przeszkadzało mu jednak gorzeć płomiennym afektem do każdej czerstwej i młodej mężatki, a szczególniej do rozwódek i wdówek bez stosunków, bez rodziny — zwłaszcza jeśli zbliżały się podobieństwem do ulubionego mu kwiatu piwonii.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

unkiem i pewnem ubolewaniem, że upadek Gambetty może niekorzystnie wpłynąć na położenie obecne. Artykuł swój kończy ten dziennik następującemi słowy: „Upadek p. Gambetty jest ciosem dla trwałości rządu. Następcy Gambetty będą mieli bardzo trudne zadanie, by utrzymać w rygorze większość niespokojną, podejrzliwą i zdezorganizowaną. Życzymy im z serca, żeby zadanie to spełnili, w czem zapewne nie odmówi im swego poparcia sam Gambetta“.

Republique Française w artykule, którego krótkie streszczenie już dawniej podług telegramu podaliśmy, pisze: „Kiedy Izba narzuciła Gambecie obowiązki pierwszego ministra, nie znała go. Niewielu było takich co rozumieli, że utworzenie gabinetu z 14 listopada, r. z. oparte było na dwuznaczności. Deputowani życzyli sobie Gambetty u steru rządu, ponieważ znieść go nie mogli na żadnem innem stanowisku, ale spodziewali się oraz, że Gambetta zadowoli się tytułem prezesa gabinetu, wyrzekając się rządzenia i poświęcając swoje idee polityczne. Gambetta jednak pojmował to dwuznaczne położenie i pragnąc mu kres położyć, przyjął obowiązki. Była to nawet jedna z przyczyn, dla których je przyjął. Obecnie przyczyna ta nie istnieje. Skoro kiedyś w przyszłości wrócą do Gambetty, wiedzieć będą wszyscy, że przyjąć go będzie trzeba takim, jakim jest, z jego programem gruntownej reformy, której warunkiem są wybory zbiorowe“.

Korespondent *Timesa* pisze: „Upadek Gambetty, jakkolwiek odczuty głęboko przez wielu, którzy ubolewają, że kraj został pozbawiony tak zdolnego męża, nie wywrze jednak równego wrażenia w kraju, w narodzie, który od dawna pragnie pokoju. Gambetta liczył na to, że oznajmieniem o przygotowaniu licznych reform pozyska Izbę i kraj, tymczasem Izba przyjęła wyliczenie ich ironią i szyderstwem. Sprawozdawca Audrieux bardzo słusznie zapytał: Czemu projekta tych praw nie zostały wcześnie przedłożone, jeżeli bowiem są dobre, nie było nigdy za wcześnie podać je, a jeżeli są złe, to nie godzi się żądać za nie ślepego posłuszeństwa. W istocie—kończy korepondent,— trudno pojąć, czemu p. Gambetta zwlekał z niemi, czemu bowiem były przed wyborami zbiorowemi wypracowane, jeżeli od nich zależały. Prócz złudzenia i zawodu zyskała Francya na razie sytuacyę niepewną“.

(Nowi ministrowie francuzcy).

Członkowie nowego gabinetu francuskiego, którego nominacya ogłoszoną została wczoraj w dzienniku urzędowym, są już po większej części z ław ministeryalnych znajomymi. Prezes gabinetu Freycinet był ministrem robót publicznych w gabinecie Waddingtona, a po jego upadku sam utworzył gabinet. Leon Say był ministrem finansów za rządów Thiersa w gabinecie Dufaure'a i obecnie objął ten sam wydział. Juliusz Ferry był prezesem gabinetu z d. 23 września 1880 r., który w dniu 14 listopada r. z. ustąpił miejsce gabinetowi Gambetty. Przedtem Ferry zasiadał w gabinecie Waddingtona i kierował tym samym wydziałem, który obejmuje obecnie. Nowy minister robót publicznych Varroy, zajmował już to same stanowisko w gabinecie Waddingtona, minister handlu Tirard i minister poczt Cochéry przetrwali na swych stanowiskach trzy poprzednie gabinety Freycineta, Ferrego i Gambetty, obecnie zaś weszli w skład czwartego już z kolei rządu. Wreszcie minister marynarki Jauréguiberry piastował już ten urząd kilkakrotnie. Jest to zatem ministerstwo starych znajomych, zwłaszcza, że z czterech członków gabinetu, którzy jeszcze nie zasiadali w żadnym gabinecie w charakterze ministrów, jeden, obecny minister spraw wewnętrznych Goblet był przez czas jakiś w r. 1879 podsekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości. Jest on deputowanym z Amiens, gdzie był prokuratorem generalnym a następnie adwokatem, ma lat 54, w zgromadzeniu narodowem zasiada od r. 1871 i jest członkiem unii republikańskiej.

Nowymi zupełnie członkami gabinetu są więc tylko minister sprawiedliwości Humbert, minister wojny Billot i minister rolnictwa Mahy. Pierwszy z nich jest rodem z Metzu, uważany powszechnie za dobrego prawnika. Od r. 1874 zasiada w senacie, a za gabinetu Dufaure'a piastował jeden z wyższych urzędów w ministerstwie, które obecnie obejmuje. Od roku 1874 jest senatorem.

Ministrr wojny generał Billot ma lat 54, czyli jest mniej więcej w tym samym wieku, co większa część obecnych jego kolegów. Kształcił się on w szkole wojskowej w St. Cyr. W chwili wybuchu wojny francusko-pruskiej znajdował się w Algierze. zkąd powołano go na plac boju. Walczył nad Loarą i w czasie wojny został generałem brygady a później dywizyi i miał sobie powierzonem dowództwo korpusu. Powołany do zgromadzenia narodowego w r. 1871, zasiadł na lewicy, która go wybrała swoim wiceprezesem i głosował przeciw pokojowi z Niemcami. Uważany jest za znakomitego znawcę spraw wojskowych.

Minister rolnictwa Mahy, jest rodem z wyspy Réunion, gdzie był lekarzem i redaktorem dziennika. Ma lat 52, kształcił się we Francyi, jest deputowanym i należał do grupy 363, którzy obalili gabinet księcia Broglie.

Charakterystycznem jest, że czterej ministrowie Freycinet, Ferry, Tirard i Jauréguiberry są protestantami.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Nowosiółki i Dusowce w powiecie przemyskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

= **Jej Ces. Wysokość** Najdostojniejsza Arcyksiężna Stefania przesłała w darze dla zakładu osieroconych chłopców pod wezwaniem św. Józefa w Krakowie 200 zł., przyczem, jak donosi *Czas*, poleciła wyrazić swoje uznanie dla zakładu, odznaczającego się tak użyteczną i dobroczynną działalnością.

— **Bal prawników.** Przygotowania do balu tego, jak nam donoszą, są już na ukończeniu. Komitet nie zaniedbał nic, aby gościom swoim zapewnić miłą i ochoczą zabawę, nie występując z granic dobrego smaku i elegancyi. Kasa balowa otwarta będzie w czwartek i piątek od godziny 10 rano do 4 po południu, zaś w dzień balu, sobotę, od godziny 10 rano do 9 wieczór w hotelu George'a, nr. 2.

* **Zapiski policyjne.** Wczoraj około południa wybuchł ogień kominowy w domu pod l. 12 na ulicy Żółkiewskiej, który straż pożarna niezwłocznie zgasiła.

*** **Pożar** w gminie Gorzejowej, w powiecie pilznieńskim zniszczył dom mieszkalny i budynki gospodarskie z zapasami jednego z włościan, którego strata nieubezpieczona wcale wynosi 1.000 zł. W wypadku tym zachodzą poszlaki o podpalenie. — Na obszarze dworskim w Zasowie, w tym samym powiecie, spłonęła stajnia z 46 sztukami inwentarza żywego. Tylko budynek był ubezpieczony. Ogień, jak się zdaje, powstał z powodu nieostrożności służby. — W Rożyskach, w powiecie skałackim, spalił się w cerkwi wielki ołtarz z rozmaitemi przyborami kościelnemi. Szkoda oceniona została na 300 zł., a nie była ubezpieczona. Pożar powstał zapewne od iskry z kadzielnicy. — W Jamnicy, w powiecie stanisławowskim, pogorzało trzynastu gospodarny, których ogólna strata wynosi 8.384 zł. Z pogorzelców tylko pięciu miało ubezpieczone budynki. Nieostrożność, jak się zdaje, spowodowała to straszne nięszczęście.

— **Z Częstochowy** donoszą, że z wiosną tego roku rozpocznie się restauracya murów, okalających klasztor na Jasnej Górze, przez czas mocno już zniszczonych. Restauracya ma być ukończona na dzień 8 września, przeznaczony na obchód pięćsetletniego jubileuszu założenia kościoła jasnogórskiego.

— **Wyprawa balonowa.** Angielski pułkownik inżynieryi Larine zapowiada w dziennikach londyńskich, że dnia 14 lutego w razie pogody i pomyślnego wiatru puści się balonem z wybrzeża angielskiego po nad kanał Kaletański do Francyi.

— **W tunelu Arletańskim** w tych dniach dokonano wiercenia dwutysięcznego metra w głąb góry Arlberg.

— **Straszna burza** szalała nad Moskwą w zeszły czwartek. Wicher rozniósł wielką liczbę straganów w mieście i zerwał połowę dachu na pałacu wystawy przemysłowej. W Astrachanie ta sama burza poniosła na pełne morze 600 łodzi rybackich z ludźmi. - Z Poti donosi depesza z dnia 28 stycznia, że przez cztery dni szalała tam tak wielka burza, iż wiele statków, a między niemi parowiec jeden, zostało wyrzuconych z portu na brzegi.

— **Poszlakowany** o defraudacyę w sumie przeszło miliona funtów szterlingów były dyrektor angielskiego zakładu finansowego *City of Glasgow*, który w roku 1878 ogłosił był upadłość, p. Nicol Fleming, w tych dniach aresztowany został w Manchester.

— **Ohydną zbrodnię** popełnił były lokaj hr. Tyszkiewicza w Wilnie. Odprowadzając teścia swojego, który miał przy sobie 60 rubli, do domu, położonego w bliskości dworca, zamordował go, pieniądze zrabował, a następnie odrąbał swej ofierze nogi i ułożył je z tułowiem na relsach kolejowych tak, ażeby się wydawało, że to pociąg przejechał nieszczęśliwego. Śledztwo wszystko wykryło, a zbrodniarz przyznał się już do winy.

— **Banda opryszków,** jak donoszą z Wilna, napadła niedawno w nocy na dom dzierżawcy folwarku Bieny, Antoniego Pawłowskiego. W domu tym oprócz sędziwego gospodarza, jego żony i syna znajdowało się 7 służących; opryszków zaś było dziesięciu. Ci ostatni mieli głowy pookrywane czarnemi kapuzami z otworami na oczy, nos i usta. Najprzód rzucili się na służbę, śpiącą w izbie czeladnej i zbiwszy pałkami parobków zarówno jak i kobiety, powiązali wszystkich i pokładli twarzą do ziemi. Następnie weszli do pokojów państwa i zaczęli turbować 80-letniego starca, pytając o „tysiące“, które miał zebrać na kupno majątku, grozili, że go powieszą, przykładali mu nóż do piersi i t. p. Nic to jednak nie pomogło i starzec wskazał tylko 170 rubli gotówką oraz dwa imienne bilety bankowe. Łotry widocznie znali dobrze rozkład domu, tudzież cały stan majątkowy Pawłowskiego. Przed odejściem wyprawili sobie jeszcze ucztę z zapasów spiżarnianych i znieważyli służącą. Zabrali z sobą wiele cenniejszych sprzętów, bieliznę, odzież i t. p. Z folwarku dano zaraz znać sąsiadom o napadzie i zarządzono pogoń, lecz nie na wiele się to zdało. Ślady przekonały tylko, że rabusie udali się w kierunku Oszmian.

— **Nocne zdjęcia fotograficzne.** Sposób fotografowania w nocy, przy oświetleniu sztucznem, wszakże nie elektrycznem, wynalazł zakład fotograficzny Reitza & Comp. w Monachium. Dziennik *Corr. Hoffm.*, z którego czerpiemy tę wiadomość, zapewnia, że próby tego nowego sposobu fotografowania wypadły najzupełniej zadowalniająco i że zdjęcia nocne wcale się pod względem czystości i dokładności nie różnią od dziennych. Wspomniony wyżej zakład w ostatnich dniach fotografował właśnie kilka grup balowych w Monachium.

— **W piramidzie** Meydum, którą w ostatnich czasach egiptologowie badali szczegółowo, według doniesienia prof. Maspero, dyrektora muzeum w Bulaku, nic wcale nie znaleziono. Zdaje się, że już poprzednio turyści angielscy ogołocili ją z wszelkich pamiątek. Na wewnętrznych ścianach nawet nie było zwykłych napisów i ornamentów. Wspomniony uczony dodaje jednak, iż zdaniem jego znajduje się w tej piramidzie krypta, której jeszcze nie naruszono i którą spodziewa się odkryć w ciągu przyszłego miesiąca. Inne doniesienia z Egiptu mówią, że zwiedzanie piramid będzie odtąd utrudnione turystom, na rozkaz wicekróla bowiem wszystkie piramidy podzielone zostały na cztery grupy, z których każda na przyszłość będzie zostawała pod nadzorem osobno mianowanego szeika. Ten ostatni będzie rozporządzał pewną liczbą przewodników, i tylko za jego zezwoleniem i za uiszczeniem znacznej stosunkowo opłaty podróżni będą mogli oglądać te prastare zabytki. Szeikowie zaś będą odpowiedzialni za całość powierzonych ich straży piramid.

— **Wyprawa powietrzna do bieguna.** Jak wiadomo, od dwóch lat zajmują się w Anglii projektem, podniesionym przez komodora Cheyne, urządzenia wyprawy do bieguna północnego za pomocą balonów. Projekt ten, zrazu uważany za dziwaczny pomysł ekscentryczności angielskiej, coraz bliższy jest urzeczywistnienia i od pewnego już czasu stanowi przedmiot poważnych studyów. Potrzebne na ten cel fundusze są już prawie w całości zebrane a komodor Cheyne przy pomocy porucznika marynarki Stanów Zjednoczonych, Szwatki, który niedawno powrócił z ekspedycyi polarnej, przez rząd amerykański wyprawionej dla odszukania śladów ekspedycyi Franklina, zajmuje się właśnie szczegółowem opracowaniem planów zamierzonego przedsięwzięcia, które pod względem śmiałości nie miało prawie równego sobie dotychczas. Według programu Cheyne'a ekspedycya uda się przedewszystkiem do zatoki św. Patrycyusza, odległej od astronomicznego bieguna ziemi tylko o 495 mil angielskich. Tam założone będą trzy stacye spostrzegalne, zaopatrzone w rozmaite przyrządy, a mianowicie w maszyny do wytwarzania gazu, i połączone z sobą liniami telegraficznemi. Po przestudyowaniu na tych stacyach kierunku panujących w owej okolicy ziemi prądów powietrznych i stosunków meteorologicznych w ogólności, w czerwcu r. 1883 wyprawione będą przy stosownym wietrze trzy balony ku biegunowi północnemu. W łódkach każdego z tych balonów znajdować się będzie trzech podróżnych. Odległość 120 mil geograficznych może balon wprawdzie przebyć w ciągu jednej doby, mimo to każdy balon zaopatrzony będzie w żywność i wszelkie potrzeby dla podróżnych na dni 51, a nadto będzie nader delikatnym drutem. odwijającym się z łatwością z walca, połączony ze stacyami wspomnionemi, ażeby podróżni z balonów nieustannie zawiadamiać mogli o swoim losie, swoich spostrzeżeniach i przygodach, uczonych, którzy na stacyach pozostaną.

(*r*) **Portret Kleopatry.** W Sorrento znaleziono niedawno prześliczne dzieło sztuki greckiej, a znakomici archeologowie uznali je za portret Kleopatry, który był własnością cesarza Hadryana i umieszczonym był w jego willi w Tivoli. Wspaniały ten zabytek znalazł się zachowanym bez żadnego uszkodzenia.

(*r*) **Ciekawe odkrycie.** Kopiąc ziemię pod fundamenta nowego domu przy ulicy Lacepede w Paryżu, znaleziono w głębokości zaledwie dwóch metrów pod powierzchnią sarkofag gipsowy przeszło na 2 metry długi a pół metra szeroki. W sarkofagu tym znaleziono szkielet ludzki w najzupełniejszej całości. U stóp szkieletu znajdował się medalion bronzowy w stanie najdoskonalszego zachowania, prawie jak nowy, z głową cesarza Nerona i napisem *Nero Imperator*, a na odwrotnej stronie: *Senatus populusque romanus* i data 60. Z odkrycia tego, bardzo ważnego dla historyi, pokazuje się, że ta strona pochyłości góry św. Genowefy służyła przed ośmnastu wiekami za cmentarz. Zarządzono dalsze poszukiwania w tem miejscu, które od dawna nosi nawę *la Vieille Estrapade.*

(*r*) **Boże narodzenie w Madrycie.** Według obliczenia biur akcyzy w Madrycie wciągu kilku dni przed Bożem Narodzeniem wprowadzono do stolicy 600.000 żywych i ubitych indyków. Ponieważ Madryt liczy tylko 400.000 mieszkańców, przypada zatem w przecięciu na głowę półtora indyka. Dla wytłomaczenia tak nadzwyczajnej konsumcyi tego ptactwa dodać musimy, że indyk stanowi tak niezbędną część programu świąt Bożego Narodzenia, że najuboższy z mieszkańców, choćby musiał zastawić w lombordzie ostatni materac, nie może obejść się bez indyka na swoim stole. To prawda, że jak mu stan finansów pozwoli wykupić znowu pościel z lombordu, będzie miał pewną ilość świeżych pierzy do zaokrąglenia materacu.

Sprawy sądowe.

(Czynności lwowskiego sądu kryminalnego).

(*L.*) Lwowski sąd karny przedłożył wyższemu sądowi krajowemu sprawozdanie z czynności swych w r. z., z których wyjmujemy ważniejsze cyfry, świadczące o ciągłem wzmaganiu się agend tej władzy. W r. z. wpłynęło do protokołu podawczego 23.424 podań, czyli o 3817 więcej niż w r. 1880. Z r. 1880 pozostało nieukończonych spraw 259, a przybyło w r. z. 2758 spraw, tak, że ogólna cyfra spraw karnych traktowana w r. z. wynosiła 3017, z których do końca roku załatwiono 2675, podczas gdy 342 spraw przeszło na r. b. Z całego szeregu lat, począwszy od r. 1876, okazuje się, że liczba spraw karnych o zbrodnie i występki była w r. z. największą i przewyższała najniekorzystniejszy rok (1878) o 568; na to powiększenie się liczby spraw karnych wpłynęły znacznie sprawy o występek przeciw ustawom o zarazie bydlęcej, było bowiem takich spraw 424. Co do sposobu załatwienia wykazanych 2675 spraw, nadmienia sprawozdanie, że 1102 spraw załatwiono bez rozprawy głównej; 18 odstąpiono innym sądom, a 1555 spraw załatwiono rozprawami głównemi, z których 93 odbyło się przed sądem przysięgłych, a 1462 przed zwykłem trybunałem. Jeżeli do powyższej cyfry doliczymy 1959 rozpraw apelacyjnych, odbytych w tym sądzie jako drugiej instancyi w sprawach o przekroczenia, otrzymamy cyfrę 3514 jako ogólną sumę wszystkich rozpraw. Prócz tego odbyło się 7 posiedzeń jawnych z powodu konfiskaty druków. W porównaniu z latami poprzedniemi jest ta cyfra o 871 większą od najniekorzystniejszego w tym względzie roku 1880, a wpłynęła na nią zwiększona w roku zeszłym ilość rozpraw przed zwykłym trybunałem tudzież rozpraw apelacyjnych Zwiększenie ilość rozpraw — powiada dalej sprawozdanie — jest w naturalnym stosunku do zwiększonej w ogóle ilości spraw karnych, która spotęgowała się również bardzo znacznie w karnych sądach powiatowych w obrębie lwowskiego sądu kryminalnego. I tak, gdy w r. 1880 liczba spraw o przekroczenia traktowanych w tych sądach powiatowych wznosiła 38.776, było w r. z. 43.690 takich spraw; w poprzednim roku wydano 31.740, a w r. z. 38.056 wyroków. Co do czasu, jaki był potrzebny do przeprowadzenia 3.514 rozpraw w sądzie kryminalnym, zaznacza sprawozdanie, że 93 rozpraw przed sądem przysięgłych zajęło 127 dni; 1.462 rozpraw przed trybunałem zwykłym 208 dni, a 1.959 rozpraw apelacyjnych 102 dni, razem więc potrzeba było 437 dni całych do przeprowadzenia 3.514 rozpraw. Z wykazu okazuje się dalej, że także liczba oskarżonych i skazanych wzmogła się znacznie w porównaniu z r. 1880, gdy bowiom w tym roku było 1.858 oskarżonych, a 1.452 skazanych, wykazuje 1881 rok 2.207 oskarżonych, a 1755 zasądzonych osób, przyrost wynosi tedy 349 oskarżonych, a 303 zasądzonych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy w ubiegłym tygodniu (od 14 do 21 stycznia) był na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta większy, zaś na kolei Karola-Ludwika mniejszy. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·— zł., do 11·25 zł., żyta 6·50 zł., do 7·50 zł. jecmienia 5·— zł., do 7·— zł., owsa 5·60 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·75 zł. do 7·— zł., kukurudzy 6·50 zł. do 7·50 zł., prosa 6·50 zł., do 6·75 zł., grochu kuchennego 6·75 zł., do 10·— zł., grochu pastewnego 5.50 zł., do 7·— zł., soczewicy 15·— zł., do 18·— fasoli 8·— zł., do 14·— zł., bobiku 6·50 zł., do 6·75 zł., wyki 6·— zł., do 7·— zł., koniczyny 25·— zł., do 62·— tymotki 28·— zł., do 30·— zł., anyżu rosyjskiego 26·— zł., do 27·— zł., anyżu płaskiego 27·— zł., do 31·— zł., kminku 22·—

do 23.50 zł., rzepaku zimowego 12 20 zł., do 12 75 zł., rzepaku letniego 11·— zł., do 11 25 zł, rzepiku zimowego 11·25 zł., do 11·50 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·25 zł., lnianki 10·75 zł., do 11·40 zł., nasienia lnianego 11·— zł., do 11 50 zł., nasienia konopnego 8·75 zł., do 9·— zł., chmielu 100 zł., do 110 zł., nafty zwykłej 14·25 zł., do 15 25 zł., nafty salonowej 18·25 zł. do 19 25 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 30 25 zł., do 31·— zł., — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 15,567,700 kilogramów i 6.524 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,386,500, mąki i wyrobów mącznych około 512.200, nasion olejnych około 369.700, wełny około 8,200, drzewa budulcowego i opałowego około 448.300. nafty i wosku ziemnego około 140.300, jaj około 350,300, lnu i przędziwa około 102,500, spirytusu około 142,200, soli około 242,300, i węgli kamiennych około 811,200 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 151 sztuk wołów, 6,369 sztuk nierogacizny i 4 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6.405 000 kilogramów i 7,667 sztuk bydła. z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4.432.000 kilogramów, tudzież 630 sztuk bydła rogatego, 7,035 sztuk nierogacizny i 2 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,973,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,684,000, mąki i wyrobów mącznych 250.000, nafty i wosku ziemnego 55,000, produktów zwierzęcych 106.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,577.000, kamieni 8,000, węgli kamiennych 40,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na koleji Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,764,695 kilogramów i 316 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 111,880, mąki i wyrobów mącznych 50,540, nasion olejnych 100, drzewa budulcowego i opałowego 896,150, nafty i wosku ziemnego 10,000, jaj 16,360, embalaży 1,230, skór 5.990, soli 16 380, kali 10.000 i zapałek 2,500 kilogramów. na resztę złożyły się różne towary, tudzież para wołów, 1 koń i 313 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj obradowało kilka komisyj, odbyły też posiedzenia prawie wszystkie kluby parlamentarne.

Przedmiotem narad komisyi, zajmującej się projektem urządzenia Izb lekarskich, były paragrafy 2 i 3 tego projektu. Paragraf 2 został przyjęty w pierwotnej redakcyi. Paragraf ten stanowi, że każdy lekarz lub chirurg, uprawniony do wykonywania praktyki lekarskiej i pragnący ją wykonywać w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, musi być członkiem Izby lekarskiej w tym okręgu, w którym stale zamieszkuje. Izby lekarskie są powołane do stania na straży praw, powagi i honoru stanu lekarskiego, zaś do zakresu ich należy czynienie wniosków w sprawach sanitarnych i mających związek ze stanem lekarskim.

Komisya prawnicza przyjęła §§. 4, 5, 6 i 7 projektu o uznaniu za zmarłe osób zaginionych w czasie katastrof, według redakcyi rządowej.

Komisya szkolna Izby panów rozpoczęła obrady nad przedłożeniem rządowem w sprawie zmian, jakie mają być poczynione w ustawie o szkołach ludowych. Po dłuższej dyskusyi komisya wybrała referentem p. Hasnera.

W Kole polskiem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya nad nowelą do ustawy przemysłowej, uchwał jednak żadnych nie powzięto. Później obradowało Koło nad ustawą o podatku od budynków.

Klub czeski obradował nad sprawą kongruy, zaś klub prawego centrum zajmował się sprawą podatku od budynków.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, śledztwo sądowe w sprawie Ringteatru wytoczonem zostało nietylko byłemu dyrektorowi teatru Jaunerowi, ale także byłemu burmistrzowi Newaldowi, radcy policyjnemu Landsteinerowi i inżynierowi Wilhelmowi.

Jak doniesiono nam wczoraj telegramem z Berlina, umieszczonym w części nakładu, *Nordd. Allg. Ztg.* powtórzyła treść rozmowy pani Adam z Aksakowem o możebności wojny niemiecko-francuskiej. Kierownik rossyjskiego panslawizmu miał w tej rozmowie z redaktorką *Revue Nouvelle* dać jej radę dla Francyi, aby gdy będzie biła się z Niemcami, nie wpuszczała ich w swoje granice, lecz napadała sama bez zwłoki, a skoro Francuzi podejdą pod mury jakiego miasta i pokażą armaty, to mieszkańcy natychmiast oddadzą im klucze. Jeżeli to sprawozdanie podane przez *Nowosti* jest dokładnem, to wynika z niego, że Aksakow ma bardzo sielankowe pojęcie o sile obronnej Niemiec.

Generał Skobelew, jak donieśliśmy również wczoraj w części nakładu, wyjechał do Paryża.

Nowoje Wremia pisze, że układ zawarty z Turcyą o spłatę kosztów wojennych jest chyba żartem, gdyż wobec przyjętego sposobu wypłaty, umorzenie mogłoby chyba za sto lat nastąpić.

W kołach parlamentarnych nominacya Falka prezesem wyższego sądu krajowego w Hamm sprawiła wrażenie, ponieważ Falk będzie musiał złożyć w skutek tego mandaty poselskie do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego.

Nowy gabinet francuski składa się z sześciu senatorów i pięciu deputowanych. Nazwiska Freycineta, Saya i Ferrego nadają mu polityczny charakter. Będzie to rząd stanowczy w polityce, ale daleki od rzucania się w jakiekolwiek awanturnicze i niebezpieczne przedsięwzięcia.

Pomimo przyrzeczenia danego Freycinetowi przez Gambettę, że nie będzie występował niechętnie i nieprzyjaźnie przeciw nowemu gabinetowi, dzienniki gambettystowskie dowodzą, że nowy gabinet nie utrzyma się nawet przez cztery miesiące i że okaże się konieczność rozwiązania Izby, ponieważ tylko Gambetta może trwały rząd utworzyć.

Według telegramu *Köln. Ztg.* Gambetta zamierza wnieść bezzwłocznie do Izby wszystkie swoje projekta reform, w charakterze wniosków zbiorowych swoich i tych ministrów, którzy specyalnie te projekta opracowywali.

. Inny telegram tegoż dziennika donosi, że generał Chanzy prawdopodobnie powróci na stanowisko ambasadora w Petersburgu. Według innych doniesień mają także otrzymać ambasady lub poselstwa, deputowany Andrieux, były minister Marcère i Horacy Choiseul. Baron de Courcel nie zostanie ambasadorem w Berlinie.

Lizbońska Izba deputowanych przyjęła w d. 28 b. m. traktat handlowy francusko-portugalski większością 89 głosów przeciw 9.

Konsul generalny rossyjski w Bułgaryi Chitrowo powołał do Sofii wszystkich oficerów rossyjskich, zostających w służbie bułgarskiej, dla ustnego sprawozdania o stanie kraju i usposobieniu ludności.

Wczorajszy telegram z Kairu, umieszczony w części nakładu, doniósł, że onegdaj odbyła się dłuższa konferencya Szeryfa-baszy z deputacyą zgromadzenia notablów złożoną z 7 członków Z pomiędzy 52 punktów projektu nowego regulaminu, co do 48 nastąpiło porozumienie. Szeryf-basza otrzymał od deputacyi upoważnienie do traktowania z Francyą i Anglią względem punktów, mówiących o budżecie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 31 stycznia. Na posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej obradowano dzisiaj wieczorem nad przedłożeniem rządowem, domagającem się nadzwyczajnego kredytu wojskowego w wysokości 8 milionów zł.

Referent Russ wystosował do ministra spraw zagranicznych hrabiego Kalnoky'ego kilka zapytań w sprawie przyczyn obecnego powstania.

Minister hr. Kalnoky, odpowiadając poprzedniemu mowcy, wyjaśnił wpływy, które wywołały powstanie, zaprzeczając stanowczo, jakoby wpływy te pochodziły od rządów krajów zagranicznych. Stosunki monarchii do wszystkich mocarstw bez wyjątku są zupełnie zadawalniające. O stosunkach do Turcyi wyraził się minister w sposób analogiczny z przemówieniem swem w delegacyi węgierskiej. Mowca położył nacisk, że ze wszystkiemi mocarstwami, podpisanemi na traktacie berlińskim, pozostaje monarchia nasza w jak najlepszych stosunkach, i że on sam miał sposobność przekonać się, jak lojalnie, zwłaszcza ze strony Niemiec, interesa Austryi są popierane na Wschodzie. Mowca może zapewnić, że ani cesarz rossyjski, ani jego gabinet nie pragną, jak szczerze żyć w pokoju z państwami sąsiedniemi i skrupulatnie wykonywać traktaty. Tem mniej można wątpić o szczerości tych intencyj, iż kwestye wewnętrzne i reformy w Rossyi wymagają skupienia w tym kierunku wszelkiej działalności i całej uwagi. W dalszym toku przemówienia pan minister podniósł ściśle lojalne zachowanie się Serbii i Czarnogóry. Traktując rzecz ze stanowiska politycznego, najkorzystniejszą stroną położenia jest to, że ruch w Bośnii przedstawia się jako sprawa ściśle wewnętrzna. Rząd, zaprowadzając tam porządek, nie potrzebuje się obawiać, aby którekolwiek z państw zagranicznych zakwestyonowało jego działalność, żadne też państwo nie uczyniło tego dotychczas. Gdyby jednak miało przyjść do zatargu bądź z Serbią bądź z Czarnogórą, sytuacya przez to znacznieby się skomplikowała. Dopóki cały ruch jest czysto wewnętrzny i odosobniony, można zaręczyć, że z zewnątrz nie grozi żadne rzeczywiste niebezpieczeństwo.

Na dalsze pytania oświadcza p. minister, że rząd już na ostatniej sesyi delegacyi odparł insynuacyę, jakoby dążył do zajęcia w posiadanie Saloniki, i sprowadził ją do miary niczem nieuzasadnionego podejrzywania. O dyplomatycznych rokowaniach w sprawie wewnętrznego ruchu powstańczego niemoże być nawet mowy. Nikt zresztą nie poruszył nawet takiej myśli.

Minister Szlavy odpiera i zbija zarzuty sprawozdawcy, usprawiedliwia administracyę okupowanych krajów, wykazuje, że rząd czynił wszelkie ułatwienia w ściąganiu podatków, wytyka mylne twierdzenia i szczegóły w wywodzie sprawozdawcy o stosunkach kultury w Bośnii i Hercegowiny, podnosi, że rząd usiłował postępować zawsze sprawiedliwie i bezstronnie, i że taka polityka po niejakim czasie z pewnością wyda pomyślne rezultaty.

Minister wojny hr. Bylandt usprawiedliwia bardzo dokładnie i szczegółowo zaprowadzenie ustawy wojskowej na terytoryum okupacyjnem, wykazuje, że długie odwlekanie tego zarządzenia nie było właściwe i wskazane, gdyż opór, im później by był nastąpił, tem gwałtowniejszym byłby zapewne.

Na zapytanie dr. Czerkawskiego oświadcza p. minister Szlavy, że rząd w organizacyi i administracyi okupowanych krajów uwzględnił w odpowiednim stopniu żywioły narodowe; w korespondencyi i relacyi władz wszystkich z stronami używany jest język narodowy a całe prawie ciało urzędnicze złożone jest z członków sławieńskich narodowości.

W dalszym ciągu obrad oświadczył p. minister wojny, że przygotowania do konskrypcyi są w toku. Rząd nie ma powodu zawieszać wykonania ustawy wojskowej, gdyż byłoby to dowodem słabości.

Po replice sprawozdawcy zamknięto posiedzenie.

Wiedeń, 31 stycznia. W połączonej komisyi węgierskiej delegacyi toczyły się obrady nad nadzwyczajnym budżetem 8 milionowym.

Przewodniczący oświadczył, że posiedzenie jest ściśle poufne i prosił o największą dyskrecyę.

Sprawozdawca Barosz zaleca uchwalenie kredytu.

Minister Szlavy oznajmia, że gdyby okazała się potrzeba znacznie większego kredytu, delegacye będą ponownie zwołane.

Minister wojny odpowiada obszernie na zapytania Pulskiego o liczbę i stan wojsk w okupowanych prowincyach, o wysokość kosztów uzbrojenia i t. p. Odpowiadając p. minister daje wielce informujący obraz sytuacyi na terytoryum objętem przez powstanie i wyraża przekonanie, że do częściowego niezadowolenia ludności przybyły także wichrzenia pojedynczych sporadycznych agitatorów zagranicznych; minister stwierdza wszakże z całą stanowczością, że rządy sąsiednich państw obce są agitacyi. Zarządzono środki, aby przeszkodzić przeniesieniu się powstania do Bośnii.

Minister hr. Kalnoky, odpowiadając na zapytania hr. Apponyi'ego w kwestyi wpływów pochodzących z zagranicy, wykazuje obszernie, że ustęp memoryału, który ma na myśli hr. Apponyi, nie tyczy się istnienia wpływów zagranicznych bądź ze strony któregokolwiek z rządów, bądź ze strony jednego z państw. W ciągu ostatnich lat sześciu nietylko w Bośnii i Hercegowinie, lecz na całym półwyspie bałkańskim nagromadziło się mnóstwo żywiołów, które uważają za jedyne swe zadanie szerzyć agitacyę. Działalność tych agitatorów sięga aż do Tesalii i Dunaju. Żywioły te, wyparte przez okupacyę z Bośnii i Hercegowiny, osiadły częścią na naszej granicy, częścią zwróciły się na południe i dotarły aż do Konstantynopola. Otóż napływ z różnych stron takich żywiołów przyczynił się głównie do wzmocnienia organizacyi słabych dawniej band rozbójniczych. Agitatorzy tego rodzaju, obznajomieni doskonale z wszystkiemi przesmykami i zaułkami, mając w pogotowiu składy broni, dokonali tego, że rozbójnicy mogli ukazać się nagle na widowni uzbrojeni i zaopatrzeni w przybory wojenne. Te to zagraniczne żywioły miał na myśli memoryał rządowy. Mowca nie może zgodzić się na twierdzenie tych, którzy utrzymują, że wchodzą tutaj w grę rzeczywiście jakieś wpływy zagraniczne. Naturalną jest rzeczą, że w czasach tajnej socyalno-politycznej asocyacyi mogą wpływać potajemnie na rzecz powstania fundusze pieniężne.

Przechodząc do stosunków zagranicznych i wyjaśniwszy je obszernie z powołaniem się na różne dokumenta i odczytaniem takowych, hr. Kalnoky wyraził głębokie przekonanie o pokojowych intencyach cesarza rossyjskiego i gabinetu petersburskiego, o którego legalnych i przyjaznych uczuciach nikt nie może powątpiewać. Mowca oświadczył, że mylnem jest zapatrywanie tych, którzy wrogim albo też nieprzyjaznym prądom, jakie pojawiać się mają w szerszych kołach rossyjskich, przypisują większe znaczenie niż zupełnie lojalnemu zachowaniu się rządu wobec nas, oraz polityce rossyjskiej, będącej wypływem woli cara. Stosunki nasze do Turcyi i innych państw w ogóle są bardzo dobre; nie zmieniły się one od ostatniej sesyi, lub też zmieniły się na lepsze. Mowca oświadcza, że korzystając z pobytu Ali Nizamiego baszy w Wiedniu, rozprószył stanowczo pewne przesądy i obawy Turcyi pod względem mniemanego planu monarchii posuwania się na południe. Cennym dowodem praktycznym, iż wyjaśnienia te odniosły pożądany skutek, jest okoliczność, że sułtan dał wyraźne przyrzeczenie, iż zezwoli na połączenie kolei żelaznej prowadzącej do Saloniki z kolejami austryackiemi (*oklaski*). Zaufanie okazane przy tej sposobności zadokumentowała także W. Porta wobec wypadków w Bośnii i Hercegowinie. Niemniej księs-

twa Serbii i Czarnogóry składają dowody swej niezaprzeczonej lojalności i prawego postępowania. Wspominając o Czarnogórze, mowca wskazał na trudności terenu, które przeszkadzają szczelnemu zamknięciu granicy.

W odpowiedzi na zapytanie minister Szlavy oświadczył, że po stłumieniu powstania rząd będzie postępował w duchu dotychczasowej polityki.

Następne posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się jutro przed południem.

Wiedeń, 31 stycznia. W dalszym ciągu posiedzenia Izby niższej Rady państwa (patrz *Sprawy Monarchii)* minister dr. Prażak odpowiedział na interpelacyę Weebera, której przedmiotem była odpowiedź ministra na interpelacyę deputowanych Schneida i Tonkliego. Mowca nadmienił, że odpowiedź tę, w której położył wyraźny nacisk na samodzielność i niezawisłość sądownictwa, dał za zupełną zgodą rady ministeryalnej. Ponieważ nie uczyniono wniosku otwarcia dyskusyi nad tą odpowiedzią, przeto ministerstwo nie może zgodzić się na ponowne roztrząsanie tej sprawy.

Rozprawy nad podatkiem od budynków odnosiły się jedynie do zmian poczynionych w Izbie wyższej, względem Tyrolu i Vorarlbergu. Deputowani Zallinger, Terlago, Oelz, Hippoliti, Steinbach, Thurnher przemawiali za utrzymaniem uchwał Izby deputowanych, Wildauer odzywał się przeciw jednostronnemu uwzględnieniu. Przedłożenie zostało przyjęte bez zmiany w redakcyi Izby panów i uchwalone w trzeciem imiennem głosowaniu 150 głosami przeciw 120.

Izba wreszcie bez rozpraw uznała wybór hr. Coroniniego.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 7 b. m.

Belgrad, 31 stycznia. Większość skupczyny w komplecie liczącym 104 członków wręczyła księciu Milanowi adres. Książę odpowiedział, że najzupełniej jest zadowolony z prac większości, potępił nieparlamentarne postępowanie opozycyi i wyraził, że pokłada największe zaufanie w obecnym gabinecie i w dalszem skutecznem współdziałaniu deputowanych.

Paryż, 31 stycznia. Na posiedzeniu Izby deputowanych Freycinet odczytał oświadczenie, w którem powiedziano, że jedna myśl głównie zajmuje nowy gabinet, a mianowicie dążenie do zabezpieczenia w kraju spokoju umysłów i materyalnego porządku, oraz pokoju na zewnątrz i na wenątrz. Gabinet dołoży wszelkich usiłowań, ażeby cel ten osiągnąć i będzie działał energicznie lecz pojednawczo. Francya potrzebuje wolności i postępu. Rząd będzie wykonywał liberalnie ustawę, prasową i ustawę o zgromadzeniach, wniesie ustawę o stowarzyszeniach, a sprawę rewizyi konstytucyi odłoży na koniec peryodu prawodawczego. Dalej gabinet zapowiada rozmaite przedłożenia, między innemi przedłoży ustawę skracającą czas służby wojskowej do trzech lat. Rząd będzie dążył przedewszystkiem do ożywienia pracy. O konwersyi lub emisyi renty, ani też o zakupnie kolei żelaznych nie ma obecnie mowy. Rząd odwoła się do współdziałania przemysłu prywatnego i będzie uważnie studyował kwestye społeczne. Zaufanie Izby oraz zgodne porozumienie pomiędzy rządem a Izbą są konieczne. (*Oklaski.*)

Minister skarbu Leon Say cofnął budżet przedłożony przez rząd Gambetty.

Paryż, 31 stycznia. Skrajna lewica zamierza interpelować gabinet w przedmiocie odroczenia projektu rewizyi.

Paryż, 31 stycznia. Przeciw *Union générale* ma być rozpoczęta akcya sądowa. Powodem zawieszenia wypłat było zerwanie z *Länderbankiem*, które nastąpiło z tej przyczyny, że *Länderbank* odmówił wypłaty 17 milionów, przy pomocy których *Union générale* chciała dopełnić wypłat przypadających na dzień dzisiejszy jako ostatni w miesiącu. Kasy *Union générale* są próżne. Całą gotówkę i kapitał rezerwowy reprezentuje 50.000 akcyj niemających wartości. Rewizya ksiąg rachunkowych wykazała 96 mil. fr. deficytu.

Paryż, 31 stycznia. Senat we czwartek przystąpi do wyboru prezesa.

Berlin, 1 lutego. (*Tel. pr.*) Mowa generała Skobelewa uczyniła tu bardzo nieprzyjemne wrażenie. Przypuszczają, że wyrażenia polityczne mowcy odnoszące się do Prus staną się przedmiotem wyjaśnień dyplomatycznych.

Petersburg, 1 lutego. (*Tel. pr.*) We wsi Krasiłówce w gubernii kijowskiej miały miejsce napaści na żydów. Szesnaście rodzin zrabowano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 stycznia 1882, godzina 2 m. 40, Losy kredytowe 175·50. Węg. akcye kredyt. 277 50, Akcye anglo-austr. 121·50, Akcye banku Union 115·75, Akcye kolei Karola Ludwika 290·50, Akcye kolei północnej 243.50 Akcye kolei południowej 120·50, Akcye kolei Alföld. 165 50, Akcye kolei Elżbiety 206·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 165·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·—, Wiedeńskie losy 122·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 92·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 163·50, Losy regulacyi Cissy 107.65 Losy tureckie 23·25, Węgierska renta 118·—, Akcye banku związkowego —·—, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22·1/2, Węgierskie losy 113·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 31 stycznia 1882, godz. 5 min. 45. Akcye kredytowe 281·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 291 —, Południowa —·—, Renta papierowa 73·50, Galicyjskie listy zastawne 101· - Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·54—, Rubel papier. —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 1 lutego 1882, godź. 10 m. 40. Akcye kredytowe 282·75, Anglo-Austr. 120·50, Akcye banku Union 117.25, Kolej Karola Lud. 291·— Południowa 119 —, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·54, Rubel papierowy 1·23.75 Usposobienie wzmocnione.

Telegramy zbożowe z d. 31 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.60 do 12 62 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33 25 do 33·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·42 do 12.45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.). 224 35 m., żyto —·— m., spirytus 47·60 m., olej rzepakowy 56·— m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: maki 159 kilogr. 65·— fr. olej rzepakowy 70·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —. —, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 752.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 8.7°C. Psychrometr wilgotny — 9.5°C. Prężność pary 1.8mm. Wilgoć 75%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE2 Ozon 9.

Temperatura powietrza — 7.0° R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 780.0mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 lutego 1882

Hotel George'a

Pp S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. E. hr. Borkowski z Suchej woli. W. Br. Czechowicz z Glinny.

Hotel Europejski.

Pp T. Wiktor z Faliszowki. K. Zadurowicz z Hawrylestie. Dr. W. Czajkowski z Przemyśla. Dr I. Baumfeld z Przemyśla, A. Stein z Przemysla.

Hotel Angielski

Pp. I. Orzechowski z Rossyi. W. Czajkowski ze Swierza I. Grocholski z Oserdowa. I Stradiot z Sambora. Dr. K Wurst z Kossowa. Dr K. Knihynicki z Niska. I. Schwalb z Krakowa. K. Kumicki z Bośni.

Odjechali ze Lwowa

Pp. I. hr. Szeptycki do Przełbic. I. Rakowski do Przemyśla. B. Rozwadowski do Torówki. P. hr. Szembek do Krakowa. T. hr. Czosnowski do Brodów. Z. Pruszyński do Skrzydlnej. H. Trompeter do Krakowa. S. Pawlikowski do Bereźnicy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł..

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 stycznia 1882.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł., m. k.	284 —	289 —
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	162 —	167 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	290 —	300 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 —	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	— —	96 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	— —	92 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 —	103 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99 50	102 —
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	26	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 63
Dukat cesarski	5 54	5 64
Napoleondor	9 48	9 58
Połimperyał	9 76	9 86
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 21¼	1 23¼
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 stycznia 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.30	73.50
luty-sierpień	73.50	73.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.80	75.05
kwiecień-październik	74.80	75.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	129.75	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	170.—
„ „ 1864 po 50 zł.	166.—	166.50
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.—	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	87.70	88.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	91.50	91.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	—.—	100.75
Galicyi	99.75	100.75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	95.—	97.—
Węgier	96.50	97 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.25	114.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	275.25	275.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	811.—	813.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	64.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	527.—	529.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	203.50	204.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2413.—	2419.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	285.50	286.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	164.50	165.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	287.—	288.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	117.50	118 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	152.50	153.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 i. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.—	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	99.50	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99 50	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.25	101.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	90.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czor.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.50	93.50
z r. 1867	10 .—	101.—
z r. 1868	96.—	97.—
z r. 1872	1.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.—	90.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	40 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	112.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.75	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.7	26.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.60	119.90
Paryż za 100 fr.	47.60.—	47.70.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.61—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 31 stycznia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	50
„ „ „ w srebrze	74	90
Renta w złocie	92	—
Losy pożyczki z r. 1860	—	—
Akcye banku austro-węgierskiego	815	—
„ „ kredytowego	281	30
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	54
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	55

(729 1—3) **Edykt.**

L. 981. C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Wolfowi Halpernowi pto 96 złr. 45 ct. w. a została publiczna przymusowa przedaż połowy realności pod l 51 w Brodach ciała tabularnego niestanowiącej dozwoloną; do wykonania tej przedaży ustanowiono trzy termina na 24 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godz. rano w budynku sądowym w B. nr. 5.

Cenę wywołania stanowi kwota 144 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. od ceny wywołania.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Weisstena w Brodach.

Akt opisania i oszacowania powyższe. realności mogą być w registraturze przejrzanej

Brody dnia 9 marca 1881.

784/pr. (745 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady nauczyciela w szkole kucia koni, połączonej z c. k. szkołą weterynaryi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 1882.

Do powyższej posady, zaliczającej się do posad rangi IX, przywiązaną jest płaca etatowa w rocznej kwocie 1000 złr., tudzież połowa dodatku aktywalnego systemizowanego dla tej rangi t. j. rocznie kwota 150 złr.

Nato otrzyma rzeczony nauczyciel wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Ubiegający się o powyższą posadę winni przedłożyć podania swoje w należytym czasie Prezydyum c. k. Namiestnictwa i wykazać w szczególności wiek, odbyte nauki, dokładną znajomość języka polskiego a nadto, że posiadają dyplom weterynarski.

Oprócz tego winien każdy kompetent opisać szczegółowo w osobnym załączniku przebieg swego życia i dołączyć do podania wykaz swych prac specyalnych, jeżeli takowe drukiem ogłoszone zostały.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 27 stycznia 1882.

(737 1—3) **Edykt.**

L. 5786. W dniach 9 marca, 20 kwietnia i 23 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 52/213 w Letni powiecie Drohobyckim położonej masy spadkowej Michała Wołoszyna, Kaśki Wołoszyn i Hasi Wołoszyn własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 151 zł. 98 ct. a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50zł

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Kruźlewski.

C. k. sąd powiatowy

Medenice dnia 24 sierpnia 1881.

(723 1—3) **Edykt.**

L. 58959. C. k. sąd krajowy we Lwowie celem wykreślenia Sy, 1800 zł. pol. w stanie biernym dóbr Marcinkowice i wydzielonych z tychże dóbr nowych ciał tabularnych jakoto Browar w Marcinkowicach lk. 2 dom 222 p. 364 Grabowiec i Olszyny dom 482 pag. 207 Dąbrówki dom. 482 pag. 219 i Grodowy Zamek dom. 482 p. 231 wedle dom. 87 p. 420 n. 27 on. na rzecz księdza Ryścinskiego zaintabulowanej zawzywa ks. Ryścińskiego proboszcza Starosandeckiego tudzież wszystkich prawnych jego spadkobierców lub tych którzy do powyżej wymnienionej na dobrach Marcinkowice zahipotekowanej sumy 1800 złr. polskich roszczą sobie pretensye aby się z takowemi do sądu tutejszego w przeciągu jednego roku tj. do końca stycznia 1883 tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tegoż terminu na żądanie p. Adama Marasse wykreślenie tego wpisu wyżej wspomnej sumy 1800 zł. polskich nastąpi.

Lwów dnia 7 stycznia 1882.

(731 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 132. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Lwowskiej Reprezentacyi Aziendy Assicuratrice w Tryeście w kwocie 725 zł. z pn, wywalczonej przeciw Julianowi Czemeryńskiemu odbędzie się dnia 24 lutego 1882 o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej dłuznika pod l. 99 w Budzanowie położonej składającej się z domu, stajni ogrodu 800kwr. sążni i kawałka pola o 800kwr. sążniach na którym to terminie realność powyższa także niżej ceny szacunkowej 1780 zł. takze cenę wywołania stanowiącej sprzedaną będzie.

Wadyum 200 zł. w a.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 17 stycznia 1882.

(736 1—3) **Edykt.**

L. 5105. W dniach 2 marca, 13 kwietnia i 23 maja 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Michała Terleckiego pod Nr. 43 w Tynowie w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. w kwocie 300 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Schmid.

Medenice 27 sierpnia 1881.

(669 1-3) **Edykt.**

L. 17275. W sprawie egzekucyjnej Jana Kukulskiego przeciw Franciszkowie Wszołkowi pto 82 zł z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a mianowicie: dnia 3 marca, 12 kwietnia i 12 maja 1882 każdzm razem o godzinie 10 ran publiczna sprzedaż realności pod lk. 21 w Binarowy położonej, wykazem hipotecznym l. 21 objętej.

Cena wywołania wynosi kwotę 1077 zł. wadyum kwotę 107 zł. 70 ct aw.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze

C k sąd powiatowy

Gorlice dnia 21 grudnia 1881.

(741 1—3) **Edykt**

L. 7606. W dniach 1 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1882 o 10 godzinie rano zostanie przymusowo realność pod nr. 38 w Sobowie położona, Jędrzeja i Maryanny Grabców własna, celem ściągnienia należytości Chaima Blasbalga w kwowcie 124 złr. w. a. z p. n. przez publiczną licytacyę tutaj w Sądzie sprzedana.

Cena szacunkowa wynosi 70 złr. a. w.

Wadyum 7 złr. a.w.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg 30 października 1881.

(742 1—3) **Edykt.**

L. 331. Ck. sąd powiatowy w Trembowli, zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Justynę z Pawłowskich Audykowską Jana i Bazylego Audykowskich ewentualnie tychże spadkobierców, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Grzegorz i Karolina małż Schaefer dnia 14 stycznia 1882 l. 331 wytoczyli przeciw nim pozew o ekstabulacyę sumy 207 zł. 52 ct. a. w. ze stanu biernego realności nr. 209 w Trembowli termin do ustnej rozprawy wyznaczony na dzień 28 lutego 1882 o 9 godzinie rano; kuratorem ustanowiono pana Mikołaja Strogań w Trembowli, któremu niewiadomi z życia i pobytu pozwani środki dowodowe do obrony podać lub innego zastępcę zamianować mają.

Trembowla dnia 16 stycznia 1882.

(671 1—3) **Edykt.**

L. 1658. C. k. sąd powiatowy w Pilznie niniejszem ogłasza, iż w dniu 6 marca, w dniu 6 kwietnia i w dniu 8 maja 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, w Wiewiórce pod l. k. 80 położonej, dłużnika Macieja Ichtonia własnej celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiega we Lwowie w kwocie 66 zł. 83 ct. z większej 100 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł. w. a.

Zakład 65 zł. w. a

Dalsze warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania i oszacowania tejże realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno dnia 23 października 1881.

(738 1—3) **Edykt.**

L. 5787. W dniach: 9go marca, 20go kwietnia i 30go maja 1882, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż niestanowiącej ciała hipotecznego realności pod l. 156/215 w Lityni powiecie Drohobyckim Fedia Mazura własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 185 zł. 98 ct. w. a. a to na trzecim terminie także niżej ceny (szacunkowej) wywołania.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Kruzlewski w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 26 sierpnia 1881.

(735 1—3) **Edykt**

L. 3168. W dniach: 2go marca, 13go kwietnia i 11go maja 1882, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Augustyna Prystaj pod Nr 70 w Rybczycach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włość. we Lwowie w kwocie 109 zł. 54 cnt.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest P. Jan Kruzlewski.

Medenice 30 maja 1881.

(743 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7619. C k. sąd powiatowy zawiadamia, że w dniach 20 lutego, 27 marca, i 1 maja 1882, o godz. 10 rano przedsięweźmie w gmachu sądowym publiczną sprzedaż realności pod l. 159 w Wieliczce według wykazu hipotecznego 159 własnością Romana Franciszka i Ludwika Kolasów będącą w celu rozdzielenia spółwłasności.

Cena wywołania wynosi 4210 zł.

Zakład 631 zł 50 ct.

Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia sąd interesowanych a nieznanych wierzycieli do rąk kuratora notaryusza w Wieliczce Kazimierza Przychockiego.

Wieliczka dnia 30 grudnia 1881.

(696 1—3) **Edykt**

L. 725. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że do niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Schiffa celem przeprowadzenia wytoczonego przeciw niemu przez Ottona Förstera sporu o zapłacenie 150 zł. z pn kuratorem adw Dr Gałecki z substytucyą adw. Dra Goldhammera zamianowany i termin do rozprawy na dzień 20 lutego 1882 godz. 9 rano wyznaczony został, i zawiadamiając go o tem, wzywa by albo na terminie osobiście stanął lub zamianowanemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę okrał i o tem tutejszy sąd zawiadomił.

Tarnów dnia 14 stycznia 1882.

(692 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 493. Na żądanie Sollendera Szulima i Józefa Sollendera spólników kupców pod firmą S. & J. Sollender w Rzeszowie, c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem konkurs do ruchomego, gdziekolwiek, a do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdującego się majątku spółki handlowej S. & J. Sollender jakoteż w myśl §. 199 ust. konk. na prywatny majątek spólników Szulima Sollendera i Józefa Sollendera, do spółki nienależący, ustanawia komisarzem konkursowym c. k. Sekretarza Rady Karola Nowaka a tymczasowym zarządcą masy adwokata Dra Reinesa i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 8 lutego 1882 o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym z dokumentami ich pretensyi uwierzytelniającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli stanęli.

Dalej wzywa sąd obwodowy tych, którzyby przeciw wspólnej masie konkursowej lub przeciw którejkolwiek z pojedynczych mas konkursowych jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie, jeżeli co do tychże spór jest w toku, do dnia 24 kwietnia 1882 w sądzie tutejszym stosownie po przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tą ordynacyą zagrożonemi zgłosili, i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na dzień 23 maja 1882 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym ustanawia, likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa podali.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysłuża prawo przez wybór w miejsce dotychczasowego Zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli imię osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy po za siedzibą sądu tego mieszkają, winni są w zgłoszeniu swych pretensyi wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremuby dalsze uchwały doręczane być mogły, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kuratora.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Rzeszów dnia 26 stycznia 1882.

(740) **Ogłoszenie.**

L. 399. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie zakładania księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hruszatyce z dniem 8 lutego 1882 się rozpoczną

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się przed dochodzeniami kierującym zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice dnia 29 stycznia 1882.

(744) **Ogłoszenie.**

Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości. iż z końcem roku 1881 następujący adwokaci wpisani byli w listę lwowskiej Izby adwokatów:

Z siedziba we Lwowie.

Dr. Balko Władysław.
„ Berliner Henryk.
„ Bieliński Stanisław.
„ Biziński Kazimierz.
„ Bobrzyński Ludwik.
„ Bodek Maxymilian.
„ Byk Emil.
„ Byk Maurycy.
Dr. Czaykowski Jan.
„ Czaykowski Robert.
„ Czemeryński Ignacy.
„ Czemeryński Włodzimierz.
„ Czeszer Józef.
„ Dąbczański Antoni.
„ Dobrzański Jan.
„ Dornbach Julian.
„ Dzidowski Mateusz.
„ Dziubiński Marceli.
„ Feiles Edward.
„ Gajewski Ksawery.
„ Gnoiński Michał.
„ Goldberg Leon.
„ Gorecki Władysław.
„ Gottlieb Henryk.
„ Hofman Kornel.
„ Holzer Wilhelm.
„ Horwath Adam.
„ Hryszkiewicz Piotr.
„ Jackowski Felicyan.
„ Jaminski Dyonizy
„ Janowicz Aleksander.
„ Jeseles Maurycy.
„ Kabath Maurycy.
„ Kohn Józef.
„ Kratter Ferdynand.
„ Krówczyński Maryan.
„ Krzyżanowski Stanisław.
„ Kuczkiewicz Jan.
„ Landesberger Salamon.
„ Luka Anzelm.
„ Łubiński Ludwik.
„ Madeyski Leon.
„ Madeyski Marceli.
„ Majewski Władysław.
„ Malinowski Józef.
„ Maly Karol.
„ Mansch Filip.
„ Moszyński Adolf.
„ Nurkowski Feliks.
„ Pająk Józef.
„ Pomianowski Aleksander.
„ Popiel Juliusz.
„ Popławski Ludwik.
„ Raabe Jakób.
„ Rares Adolf.
„ Rayski Tomasz.
„ Reich Bernard
„ Rogalski Aleksander.
„ Roiński Emanuel.
„ Romanowski Erazm.
„ Schaff Szymon.
„ Schrenzel Baruch.
„ Semilski Teobald.
„ Siterski Marceli.
„ Skałkowski Tadeusz.
„ Skowroński Zygmut.
„ Skwarczyński Paweł.
„ Smiałkowski Feliks.
„ Smolka Franciszek.
„ Smolka Józef.
„ Sokal Maksymilian.
„ Stand Ozyasz.
„ Stromenger Karol.
„ Szwedzicki Bazyli.
„ Tarnawiecki Marceli.
„ Till Ernest.
„ Waldman Saul.
„ Weiss Adolf.
„ Wszelaczyński Leon.
„ Zminkowski Antoni.
„ Zucker Wilhelm.
„ Żukotyński Klemens.

Z siedzibą w Brodach:

Dr. Ornstein Wilhelm.
„ Starzewski Henryk.
„ Weisstein Edward.

Z siedzibą w Gródku:

Dr. Flakowicz Józef.

Z siedzibą w Czortkowie:

Dr. Czaczkowski Antoni.

Z siedzibą w Złoczowie:

Dr. Billet Dawid.
„ Braun Maurycy.
„ Heyne Ludwik.
„ Mijakowski Abdon
„ Wesołowski Józef.
„ Warteresiewicz Maryan.

Z siedzibą w Tarnopolu.

Dr. Axelrad Melchior
„ Delinowski Antoni
„ Frühling Aleksander.
„ Glozier Stanisław.
„ Horowitz Jakób.
„ Kwiatkowski Alfred.
„ Lucakowski Włodzimierz.
„ Max Henryk.
„ Mantel Jonasz
„ Markstein Marek.
„ Schmidt Rajmund
„ Sternklar Emil.
„ Swiejkowski Zygmunt.
„ Weisstein Józef.
„ Zywicki Klemens.

Z siedzibą w Zaleszczykach:

Dr. Brodacki Maksymilian.

Z siedzibą w Brzeżanach:

Dr. Finkelstein Henryk.
„ Gottlieb Karol.

Z siedzibą w Sokalu:

Dr. Filipowski Waleryan.

Z siedzibą w Żółkwi:

Dr. Karcz Maurycy.
„ Lipiner Maurycy.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 30 stycznia 1882.

(673 2—3) **Edykt.**

L. 1660. C. k. sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż w dniach 13 marca, 14 kwietnia i 15 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, ciała hipotecznego niestanowiącej, w Jastrząbce starej pod l. k. 212 położonej, a do masy spadkowej Grzegorza Cwioka należącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 84 zł. 24 ct. z większej 100 zł a. w.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 650 zł., zakład 65 zł. a. w. Dalsze warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania i szacunku tejże realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 października 1881.

(721 2—3) **Edykt.**

L. 6373. C. k. sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia dłużnej sumy 36 zł. z 12 prc. od dnia 7 sierpnia 1877 bieżącemi odsetkami zwłoki i przyznanych już kosztów egzekucyjnych 7 zł. 5 zł. 54 ct. 9 zł. 94 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów 11 zł. 7 ct. a. w. dozwala się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie ponowną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 134 w Zamarstynowie położonej, w wyk. hip. 138 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zamarstynowa na własność egzekuta Aleksandra Paduczaka intabulowanej, na dniu 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 2850 zł., a wadyum 5 procent czyli 142 zł. 50 ct. Bliższe warunki przejrzeć można w tussądowej registraturze.

O czem się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 listopada 1880 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub późniejsze doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. dra Jilla z substytucyą adw. dra Raresa zawiadamia.

Lwów dnia 14 czerwca 1881.

(722 2—3) **Edykt.**

L. 7124. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa sek. II czyni wiadomo, iż na żądanie Amalii Kruszelnickiej jako prawonabywczyni c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 190 zł. 22 ct. z większej 300 zł. a. w. pochodzącej z odsetkami po 12 procent od 12 lutego 1874 aż do dnia wydania niniejszej uchwały t. j. do 13 czerwca 1881 zapadłemi, zaś od dnia 13 czerwca 1881 aż do dnia rzeczywistej zapłaty z odsetkami po 6 prc. bieżącemi; tudzież dalszemi odsetkami zwłoki po 3 procent z nakazu zapłaty z dnia 18 grudnia 1874 l. 10735 wypływającemi, nakoniec na za pokojenie kosztów sądowych w kwocie 11 zł. 48 ct a. w. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 46 ct w. a. już przyznanych, dozwala przymusową sprzedaż realności dłużnika Pawła Makarysa własnej, w Zamarstynowie pod nr. 101 położonej w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 6 lutego, na dniu 6 marca i na dniu 12 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 80 zł. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego

Bliższe warunki, jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 13 czerwca 1881.

(535 2—3) **Edykt.**

L. 9903. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszym edyktem posiadacza Jakóbowi Schnee z Kamionki Strumiłowej wrzekomo zaginionego 8 procentowego czeku (Darlehenscheien) Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa, handlu i rękodzielnictwa w Kamionce Strumiłowej z daty Kamionka Strumiłowa 18 października 1881 p. 85/86 na 255 zł. a. w. na okaziciela za trzymiesięcznem wypowiedzeniem wystawionego dnia 18 października 1881 wypowiedzianego, a tem samem 18 stycznia 1882 płatnego, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności licząc prawa swe do czeku tego w tym sądzie wykazał, ileże gdyby w terminie tym dotyczące zgłoszenia sądowi tutejszemu nie przedłożono i na czek ten przypadającej należytości w kasie rzeczonego Towarzystwa nie podjęto, takowy na dalszy wniosek Jakóba Schnee za amortyzowany uznany zostanie.

Złoczów dnia 31 grudnia 1881.

(710 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6946. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 107 rep. 233 w Dobry w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Ilka Sitara i Femy Chodań własnej, w dniu 9 lutego, w dniu 9 marca i w dniu 13 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowym w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 150 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 15 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia sąd Ilka Sitara i Femę Chodań z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora Łuki Koguta. C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 2 grudnia 1881.

(672 2—3) **Edykt.**

L. 1659. C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie niniejszem ogłasza, iż w dniach 6 marca, 6 kwietnia i 12 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, w Wiewiórce pod l. k. 66 położonej, dłużnika Jana Kozła własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 60 złr. 6 ct. w. a. z większej 100 złr.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 złr zakład 80 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania i oszacowania tejże realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno dnia 24 października 1881.

(705 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7122. W dniach 16 marca 1882, 19 kwietnia 1882 i 23 maja 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk 59 subreb. 19 w Łopuszance chominej położonej, dłużników Kornela i Michała Jaworskich własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 178 złr. 33 ct. w. a. z p. n. każdą razą o godzinie 10 przed południam z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum wynosi 10prc. t. j. 60 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto dnia 30 grudnia 1881.

(715 2—3) **Edykt.**

L. 1405. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym wiadomo czyni, że w masie rozbiorowej Manesa Bernsteina w miejsce tymczasowego zarządcy adw Dr. Berlinera na jednomyślny wniosek zebranych w dniu 11 stycznia 1882 wierzycieli konkursowych ustanowił kupca tutejszego p. Mayera Reinholda stałym zawiadowcą masy, p. adw. Dr. Berlinera zaś zastępcą zawiadowcy.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(711 2—3) **Edykt.**

L. 3246. Sąd Żurawieński sprzeda 21 lutego i 7 marca 1882 godz. 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 700 złr. dnia 28 marca 1882 zaś o godz. 10 rano za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu realność Jana i Jurka Bejmuków pod l. konsk. 23 subr. 6 w Żyrawie położoną celem zaspokojenia pretensyi Zakładu włościańskiego w kwotach 13 razy po 21 złr. i 222 złr. 2 ct. a. w. z przynależytościami.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli realnych, tudzież, którym uchwały tej sprawy nie doręczy się pan Edmund Opolski notaryusz żurawiński.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno dnia 3 grudnia 1881.

(698 2—3) **Edykt.**

L. 6742. W dniach 9 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1882 o 10 godz. przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk 517 w Nadwornej położonej wedle Tom. XIV pag. 192, 183, i 194 na imię Beniamina Griffla zapisanej realności na rzecz Julii Hauser pto 262 zł. 33 ct. Cena wywołania 3965 zł. Wadyum 396 zł.

Bliższe warunki jakoteż ekstrakt tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna 12 stycznia 1882.

(699 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5096. Dnia 23 marca, 13 kwietnia i 27 kwietnia 1882 odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności włościańskiej lk 179 w Woli ramizowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Błażeja Furtaka własnej.

Cena wywołania stanowi 500 zł. wadyum 50 zł.

Warunki i protokół opisowy przejrzeć można w sądzie.

Sokołów 22 grudnia 1881.

(695 2—3) **Edykt.**

L. 16216. C. k. sąd powiatowy miej. deleg zawiadamia, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 15 października 1881 l. 44674 na zaspokojenie należytości Friedla Baucha 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności w Uhrynowie górn. pod licz. kon. 60 położonej, wedle wykazu hip. tejże gminy katastralnej licz. 34 n. 1 haer. dłużnika Wasyla Szczerbatego własnej, w dniach: 17 lutego, 2 marca i 23 marca 1882, zawsze o godz. 10 z rana, tudzież że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 lipca 1881, rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwała przedsięwzięcie tej licytacyi rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem adwokata Dra Bardacha z zastępstwem adw. Dra Katzenellenbogen ustanowiono.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 240 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Stanisławów 31 października 1881.

(709 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7071. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk 258 subr. 42 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Michała Fesiaka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 23 lutago, 23 marca i 27 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano do zabudowania tutejszego sądu w trzecim także niżej ceny wywołania w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 350 zł wyprowadzona. zakład wynosi 35 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sieniawa dnia 20 grudnia 1881.

(712 2—3) **Edykt.**

L. 5247. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 13 rat po 6 zł. i reszty kapitału 60 zł. 6 ct. z procentem 12 prc. od 12 października 1880 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i kosztami sporu w kwocie 5 zł. 61 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 18 subrep. 24 w Balicach podgórnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Hnata Hrebiń własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, na dzień 7 marca, 21 marca i 13 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszym budynku sądowym, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy terminie trzecim i niżej ceny szacunkowej na 200 zł. oznaczonej.

Resztę warunków licytacyi można w tusądowej registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

O czem się interesowanych zawiadamia z tem, że dla wierzycieli niezuanych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza tutejszego p. Opolskiego.

Żurawno dnia 30 listopada 1881.

(716 2—3) **Edykt.**

L. 1464. C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu p. Tomisławowi Rozwadowskiemu, że przeciw niemu wniósł Peisach Linsker pod dniem 4 listopada 1881 do l. 48843 pozew o zapłacenie sumy 286 zł. 97 ct. a. w. z pn. Gdy miejsce pobytu p. Tomisława Rozwadowskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Roińskiego we Lwowie, a tegoż zastępcą adwokata dra Krzyżanowskiego i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem p. Tomisława Rozwadowskiego aby, ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 14 stycznia 1882.

(627 3—3) **Edykt.**

L. 139. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ropisuje celem ściągnienia należącej się c. k. uprzyw, galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie od Marcyana i Teresy Gierzów, sumy 9930 zł. 37 ct. w. a. wraz z procentem 7 prc. od 24 lutego 1881 bieżącym i kosztami w kwocie 10 zł. 42 ct. w. a. oraz kosztami za niniejsze podanie w kwocie 8 zł. 97 ct. w. a. przyznanemi przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Gierowy wedle Dom 455 n. 231 poz. 11 haer. Marcyana i Teresy Gierzów własnych na dzień 19 kwietnia 24 maja*) i 21 czerwca 1882 każdy raz o god. 10 z rana w c. k sądzie obwodowym w Nowym Sączu pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo.
2. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 21921 zł. 50 ct. w. a.
3. Wadyum wynosi, 2192 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych.
4. Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 czerwca 1882 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.
5. wyciąg hipoteczny tych dóbr i resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca licytację z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła i którzyby po dniu 8 lutego 1881 prawo zastawu na dobrach Gierowa nabyli do rąk kuratora Dr. Jarosza z zastępstwem Dr. Żelechowskiego C k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 14 stycznia 1882

*) W Gazecie Nr. 24 zamiast 17go maja czytać należy: **24 maja.**

(629 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9455. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia kolejowej księgi gruntowej dla posiadłości c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika w obrębie gmin katastralnych Lacka wola, Trzcieniec, Rudniki, Hodynie, Sokola, Podgać i Laszki gościńcowe leżących, już zostały przeprowadzone Wzywa się wszystkich tych, którzyby żądaniom c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika o ściągnięcie gruntów kolejowych, do karty stanu majątkowego, uważali się być pokrzywdzeni, ażeby pretensye swe najdalej do 6 tygodni od czasu ogłoszenia niniejszego edyktu t. j. do 15 marca 1882 w tutejszym c. k. sądzie ustnie lub pisemnie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu nieprzekraczalnego żadne zarzuty nie będą uwzględnione, gdyż restytucya z powodu zaniedbania terminu miejsca mieć nie może.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mościska dnia 31 grudnia 1881.

(271 3—3) **Edykt.**

L. 14843 C. k. sąd powiatowy m del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 292 zł. 16 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 159 w Ihrowicy, dłużnika Pawła Bitous własnej, w jednym terminie na dniu 7 lutego 1882 o 9 godzinie rano wyznaczonym, na którym realność ta i poniżej ceny wywołania 3000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie, wadyum wynosi 150 zł., resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej

Tarnopol dnia 20 października 1881.

(623 3—3) **Kundmachung.** Z. 228

Bei der k. k. Tabak Haupt Fabrik in Winniki (Galizien) werden folgende Scart-Mengen veräußert werden u. z.

Gegenstand	Einheitsmaß.	Angesammelt bei den Fabriken Winniki.	Jagielnica.	Monasterzyska	Zabłotów.	Zusammen
Drillchskart	Kilo	100	900	450	1559	3000
Rupfenskart	„	26400	2000	8900	863	38163
Juteskart	„	2248	100	—	—	2348
Fettskart	„	1320	50	460	—	1830
Papierskart	„	4880	200	1620	16	6716
Spagatskart	„	100	10	150	—	260
Strikskart	„	200	700	350	42	1292
Ziegenhaarskart	„	618	—	—	—	618
Kuhhaarskart	„	100	—	—	—	100
Alter Stahl	„	—	10	—	—	10
Altes Schmiedeisen	„	—	200	—	—	200
Altes Gußeisen	„	—	800	—	—	800
Glasscherben	„	115	—	—	41	156

Lizitationslustige können ihre schriftlichen Offerte bis 2 März 1882 Mittags 12 Uhr hieramts einbringen, wobei bemerkt wird, daß jedes Offert mit einer Stempelmarke per 50 kr. versehen, und die letztere überschrieben sein muß.

Die Lizitations-Bedingniße können während der Amtsstunden bei den kk. Tabak-Haupt-Fabriken in Winniki und Göding, bei den k. k. Tabak-Fabriken in Jagielnica, Monasterzyska und Zabłotów, bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau dann bei den Oeconomaten drm General-Direktion der k k Tabak-Regie in Wien und der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg eingesehen werden.

Winniki am 26 Jänner 1882.

(641 2—3) **Edykt.**

L. 3548 C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uznał uchwałą z dnia 30 lipca 1881 L. 4146 Mikołaja Jachimka z Maniów za marnotrawcę, któremu za kuratora syna jego Wojciecha dodano

C. k. Sąd powiatowy
Krościenko 2 stycznia 1882.

(657 3—3) **Edykt.**

L. 688. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu pozwu pod dniem 15 stycznia 1882 l. 688 wniesionego przez Nikodemę z Zabilski h. Kieszkowską przeciw Dominikowi ks Radziwiłłowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu i tegoż niewiadomym spadkobiercom możliwym, o ekstabulacyę ze stanu biernego sumy 19742 złr. a raczej resztującej 10.000 złr. m. k. dobra Myszkowiec„ wedle wyk. hip. 193 karta C. poz. I. obciążający obowiązku zwrócenia aktów masy konkursowej Radziwiłłowskiej dotyczących, tudzież zdania sprawy kuratorem pozwanego p. adw. Swiejkowskiego z zastępcą p. adw. Delinowskim, doręczają pozew kuratorowi temuż do wniesienia obrony w przeciągu dni 90. Uwiadamia się o tem pozwanego, ażeby poczynił stosowne kroki ku obronie.

Tarnopol dnia 17 stycznia 1882.

(649 3—3) L. 1622.

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi Herscha Barucha ma być kwota 243 zł. w a. ubogiej moralnie się zachowującej dziewczynie izrael. religii nadaną z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla ubogiej, krewnej fundatora lub dla dziewczyny w Gaticyi urodzonej.

Ubiegające się o to stypendyum kompetentki winny dołączyć do swych podań legalne świadectwo ubóstwa i moralności tudzież metrykę urodzenia a jeżeli starają się o nadanie tego stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winny udowodnić to pokrewieństwo w linii wstępnej aż do fundatora albo jego ojca Chaima Barucha przedłożeniem rodowodu przy dołączeniu oryginalnych metryk urodzenia i zaślubin albo należycie legalizowanych wyciągów z tychże metryk.

W razie, gdyby zachodziła okoliczność uniemożebniająca przeprowadzenie tego dowodu nie z winy strony w takim razie ma być takowa stwierdzoną przez kompetentna polityczną władzę powiatową a pokrewieństwo w tym wypadku wykazane innemi świadectwami wiarogodnemi i wystawionemi przez powołane ku temu publiczne organa.

Podania należy wnosić do 15go lutego 1882 do c. k. Namiestnictwa w Wiedniu.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie 16 stycznia 1882.

Kundmachung.

Zl. 1622. Aus der Hersch Barach'schen Stiftung ist ein Betrag von 243 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion und zwar vorzugsweise an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche mit einem legalen Armuts- und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach durch Vorlage eines mit den Original Geburts- und Trauungsscheinen, oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der competenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen, und die Verwandtschaft in diesem Falle durch andere glaubenswürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die Gesuche sind bis 15 Februar 1882 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Von der k. k. Statthalterei
Wien, am 1 Jänner 1882.

(640 3—3) **Edykt.**

L. 226. C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia p. M Rothkopfa z miejsca pobytu i mieszkania niewiadomego, iż przeciw niemu Wysoka c. k. Akademia umiejętności w Krakowie jako właścicielka zakładu zdrojowego w Szczawnicy wytoczyła pozew o zapłacenie kwoty 184 zł. w, a. z. pn.

Tymczasowym kuratorem M. Rothkopfa ustanowiono c. k. notaryusza P. Jana Wysockiego z Krościenka a to na koszt i niebezpieczeństwo M. Rothkopfa, któremu tenże albo sprawy tyczące dokumenta doręczyć, lub się też sam w tut. sądzie bronić ma.

Termin do rozprawy wyznaczony na 15 lutego 1882 o godzinie 9 rano,

Krościenko 20 stycznia 1882

(618 3—3) **Edykt.**

L. 53927. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Jekowi Motylesowi Bergerowi, Szifrze Racheli Cyrgel, Szeindli Gelli Berger, Chasklowi Lissowi i Markusowi Anhauch a ewentualnie ich niezna nym spadkobiercom, że dla nich z powodu zarządzonej uchwałą z dnia 24 kwietnia 1880 l. 17477 intabulacyi na rzecz wysokiego Skarbu prawa zastawu dla zaległości podatkowych 2094 zł. 23½ ct. i 441 zł. 34 ct. w stanie biernym realności pod l. 368 ²/₄ i 469²/₄ we Lwowie, tudzież uchwałą z dnia 30 kwietnia 1881 l. 18527 zarządzonej intabulacyi na rzecz wysokiego skarbu egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych 866 zł 73 ct. i kosztów 11 zł 31 ct. w stanie biernym realności pod l. 368²/₄ we Lwowie, ustanowiono adwokata Dra Menscha kuratorem a tegoż zastępcą adwokata Dra Raab go i że wspomnione uchwały mianowanemu kuratorowi doręczone zostają.

Lwów dnia 3go grudnia 1881.

(622 3—3) **Konkurs.**

L. 1038. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych w Brzeżańskim okręgu szkolnym a mianowicie:

1. W powiecie Brzeżańskim przy szkołach jednoklasowych w Kurzanach, Podwysockiem i Ceniowie z roczną płacą 300 zł a. w. i wolnem pomieszkaniem.

2. W powiecie Podhajeckim przy szkołach jednoklasowych w Bekersdorfie (z językiem wykładowym niemieckim) w Bieniawie, Horożance i Siemikowicach z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania wykonuje wszędzie Rada szkolna miejscowa.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i służbowe, za przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w przeciągu sześciu tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym.

C. k. Rada szkolna okręgowa.
Brzeżany dnia 2go stycznia 1882.

(644 3—3) **Edykt.**

L. 5269. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 22 lutego, 22 marca i 27 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. 99 w Sośnicy położonej niestanowiącej ciała hipotecznego dłużnika Kiryła Ferenca własnej na rzecz Eizyka Erdheima w celu wydobycia wierzytelności 110 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł, wynosi.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Radymno dnia 31 grudnia 1881

(637 3—3) **Edykt.**

L. 4729. Dnia 14 marca 18 kwietnia, 16 maja 1882 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 33 w Przyborowiu Jana Bołowca własnej na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia resztującej kwoty 30 złr.

Cena szacunkowa 2490 złr
Wadyum 249 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko dnia 30 lipca 1881.

(638 3—3) **Edykt.**

L 11416 W sprawie egzekucyjnej Hirscha Leiba 2 imion Staplera przeciw Agnieszcze Langrowej i nieletnim Maryannie, Małgorzacie i Józefowi Langrom o zapłacenie 85 złr. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 6marca 1882 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż osiadłości pod nr. 209 w Ciężkowicach położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej.

Cena szacunkowa 300 złr.
Wadyum 30 złr.

Warunki, tudzież akta zastawniczego opisania i oszacowania w Sądzie do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy
Chrzanów dnia 30 grudnia 1881.

(630 3—3) **Edykt.**

L. 13805. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia że celem ściągnięcia kwoty 2006 zł. 37 ct. w,a z 12pr. od 10 czerwca 1874, 3pr. prowizyi z pn. na rzecz ck. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Woli Błażowskiej pod lk. 64-94-1/rep 81 położonej w Tabuli krajowej jako własność dłużników Antoniego i Wicentego Witosławskich zapisanej jako też realności rustykalnej pod lk. 65-2|sub33-17 w tej samej Woli błażowskiej położonej, tym samym dłużnikom należącej w dniach 8 marca i 13 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 4000 zł. wadyum 400zł.

Warunki licytacyjne i akt opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze

Dla nieznanego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Adolfa Diamand, tudzież dla wierzycieli dytychczas niewiadomych ustanawia się kuratorem adw p. Budzynowskiego w Samborze.

Sambor 20 grudnia 1881.

(636 3—3) **Edykt**

L. 13498. W dniach 15 lutego, 16 marca i 17 kwietnia 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 225 w Babinie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 313 Wasyla Waniowskiego własnej w sprawie c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Ewie małż. Waniowskim o zapłatę trze h rat po 19 zł. 19 ct. wa. i resztującej sumy 266 zł. 83 ct. wa z pn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć

C. k. mie s. deleg sąd powiatowy
Sambor dnia 10 grudnia 1881.

(602 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2977. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że odnośnie do wezwania c. k sądu obwodowego w Przemyślu z 5 grudnia 1877 l. 16286 celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa 1 węg. gal kolei żelaznej w kwocie 256 zł. 80 ct z pn. z większej sumy 1544 zł. 59 ct. pochodzącej z takażem zapłaty c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 24 marca 1875 l. 4437 przeciwko Edwardowi Baderowi i Engelbertowi Jägrowi wywalczonej egzekucyjna sprzedaż części składowych tartaku parowego w Mokrem położonego, protokołem z 3 marca 1876 opisanych i w ogólnej wartości na 5306 zł. ocenionych, w drodze publicznej licytacyi na dniu 3 lutego i 24 lutego 1882 zawsze o godzinie 11 przed południem w Mokrem z tem dołożeniem się odbędzie, iż części składowe tartaku tego na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej najwyżej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Bukowsko dnia 15 grudnia 1881.

(614 3—3) **Edykt.**

L 3675. Żółkiewski c. k Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca poby.u niewiadomego Iwana Czuncya, rolnika z Chytrejek, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw niemu o zapłacenie 191 złr. 84 ct. zpn. ustanawia dla niego kuratorem ad actum w osobie p. Antoniego Niementowskiego c. k. notaryusza z Żółkwi i zarazem wzywa się tegoż, by ustanowionemu kuratorowi ad actum potrzebne dokumenta udzielił lub też innego zastępcę sądowi tutejszemu wymienił.

Żółkiew dnia 30 maja 1881.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4 „ „ **60** „ „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu $4\frac{1}{2}$ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **począwszy od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (3 5—?)

Singerstrasse Nr. 15
Zum golden. Reichsapfel. **J. PSERHOFER,** **Aptekarz we Wiedniu,**

Pigułki krew przeczyszczające,

dawniej zwane **pigułkami uniwersalnemi,** zasługują na ostatnią nazwę w pełnem tego słowa znaczeniu, albowiem istotnie nie ma słabości, w którychby te pigułki nie udowodniły w tysiącznych wypadkach swej cudownej skuteczności. W najuporczywszych wypadkach, gdzie wiele innych medykamentów nadaremnie używano, nastąpiło wskutek użycia tych pigułek w krótkim czasie zupełne uzdrowienie. **Pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełek 1 złr. 5 ct.** pocztą **1 złr. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).** Wysyłka za zaliczeniem lub za przekazem.

Weszła mnoga ilość listów, w których konsumenci tych pigułek za odzyskanie zdrowia po przebyciu różnorodnych i ciężkich chorób, wyrażają swe dzięki. Każdy, kto tylko raz tych pigułek spróbował, zaleca dalej ten środek. Przytaczamy niektóre z tych pism dziękczynnych.

Waidhofen a. d Ybbs, d. 24 listopada 1880.

Publiczne podziękowanie.

Wielmożny Panie! Od roku 1862 cierpiałem na hemoroidy i strangurye, leczyłem się u lekarzy lecz wszystko nadaremnie, słabość ciągle się pogorszała, tak dalece, że po czasie dostałem gwałtownych bolów żołądka (wskutek zwężenia się jelit). Nastąpił zupełny brak apetytu, a gdy się tylko wody napiłem, doznawałem wzdęcia, ciężkiego kaszlu i utrudnienia w organach oddechowych tak dalece, że się zaledwie na nogach utrzymać mogłem. Zrobiwszy użytek z pańskich cudownie działających pigułek krew czyszczących, wyznać muszę, że się z moich cierpień zupełnie wyleczyłem Z tego powodu nie mam dosyć słów wyrażenia panu za pańskie krew czyszczące pigułki i inne wzmacniające lekarstwa mego podziękowania i uznania.

Z poważaniem **Jan Oellinger.**

Wielmożny Panie! Szczęśliwym trafem dostałem pańskich krew czyszczących pigułek, które u mnie cuda zdziałały. Przez kilka lat cierpiałem na bole w głowie i zawrót, jedna z moich przyjaciółek dała mi 10 pigułek, a te mię uzdrowiły cudownym sposobem. Z wdzięcznością proszę o przysłanie mi ruloniku.

Piszka 13 marca 1881. **Andrzej Par.**

Rajsko dnia 22 listopada 1879.

Wielmożny Panie! Od roku 1 26 po przebyciu dwuletniej febry, byłem nieprzerwanie chory i niknący. Bole w krzyżach i w bokach, odbijanie, wymioty, największa ospałość. gorączka z bezsennością, były codziennemi dolegliwościami mego życia. Przez przeciąg 53 lat zasięgałem rady 84 lekarzy, między tymi dwóch profesorów fakultetu medycznego we Wiedniu, lecz wszystkie recepty były bezskuteczne, cierpienia się pogorszały, dopiero 23 października b. r. wpadło mi ogłoszenie w oczy o pańskich cudownych pigułkach, które na zamówienie z pańskiej otrzymałem apteki i podług przepisu przez 4 tygodnie zażywałem. Obecnie pomimo podeszłego wieku mego, licząc 7? lat, odzyskałem siłę i zdrowie najzupełniej tak dalece, jak gdybym się odrodził. Przyjm pan moją najwyższą wdzięczność za przysłanie mi tego cudownego lekarstwa. **C. Zwilling,** właściciel dóbr.

Bielsk, 2 czerwca 1874.

Wielce szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie od siebie i od wielu innych, którym pańskie „pigułki krew przeczyszczające" do wyzdrowienia się przyczyniły, mam zaszczyt wynurzyć panu największe podziękowanie. W wielu słabościach udowodniły pańskie pigułki cudowną skuteczność leczniczą tam, gdzie wiele innych środków nie pomogło. Przeciw krwiotokom u kobiet, nieregularnej menstruacyi, parciu moczu, drażnieniu, osłabieniu żołądka i kurczom żołądkowym, zawrotom i wielu innym chorobom, pomogły te pigułki gruntownie. Z pełnem zaufaniem upraszam o przysłanie mi 12 rulonów. Z poważaniem

Karol Kauder.

Wielmożny Panie! W przypuszczeniu, że wszystkie pańskie lekarstwa są równej dobroci, jak pański **sławny balsam na odmrożenie,** który w mojej familii kilka zastarzałych ran, pochodzących z odmrożenia, wyleczył w krótkim czasie, zdecydowałem się, pomimo niedowierzania uniwersalnym środkom, leczyć się na długoletnie cierpienie hemoroidalne pańskiemi pigułkami krew czyszczącemi Teraz niemam żadnego powodu nie przyznać się, że po czterotygodniowem używaniu wyleczyłem się z długoletniego cierpienia najzupełniej, z którego to względu w kołkach moich znajomych pigułki te najmocniej zalecam. Niemam nic przeciw temu, ażebyś pan kilka tych słów ogłosił publicznie, lecz bez podpisu mego nazwiska.

Wiedeń 20 lutego 1881 Z poważaniem **C. v. T.**

Eseney 17 maja 1874.

Wielmożny Panie! Ponieważ pańskie „krew przeczyszczające pigułki" moją żonę cierpiącą przez długie lata na chroniczne bole w żołądku i reumatyzm w członkach, nietylko do zdrowia przyprowadziły, lecz nadały jej młodocianą siłę, nie mogąc oprzeć się naleganiom innych, cierpiących na podobne choroby, upraszam o ponowne przysłanie mi 2 rulonów tych cudownych pigułek za zaliczeniem.

Z poważaniem **Błażej Spistek.**

Amerykańska maść gośćcowa szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gośćcowym i reumatycznym, jako to: słabościom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust c. k uprz. J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. Flakon 1 złr. 40 ct.

Esencya do ócz **dr. Romershausena** na wzmocnienie i utrzymanie wzroku. Oryginalny flakon po 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

Chińskie mydło toaletowe, *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit, i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie usycha.* Sztuka 70 centów.

Fiaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Balsam na odmrożenie **J. Pserhofera,** znany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw ranom wszelkiego rodzaju pochodzącym z odmrożenia, jakoteż przeciw nader zastarzałym ranom i t. p. Słoik 40 ct.

Esencya życia (Prager Tropfen) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątraby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa p o t, a przeto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Pate pectorale, przez Georgé, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w krtani Pudełko 50 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych Pięknie ozdobiony słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, przeciw ranom z uderzenia i ukłócia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościec w nogach i tym podobne cierpienia doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwersalna s ó l przeczyszczająca, przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolowi głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu i t. p. Pakiet 1 zł.

Wszystkie francuskie specyfika utrzymuję bądź na składzie, lub dostarczam takowych na żądanie rychło i tanio. (8198 11–12)

Wysyłki przez pocztę na kwoty niżej 5 złr. tylko za nadesłaniem należytości przekazem, przy większych zamówieniach także za pobraniem.

Służąca

rzetelna i zręczna do wszelkich usług w domu familijnym, poszukuje miejsca we Lwowie. Bliższą wiadomość udzieli Biuro wywiadowcze **Józefa Birklego,** Lwów, Rynek l. 26, I. piętro (250 4-10)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Expedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Balowe Rękawiczki!!

à la **„Sara Bernhardt"**

ze skórek duńskich francuzkim krojem, białe i jasne duńskie z boku sznurowane, wszelkiej długości, do łokcia lub po za tenże, utrzymuje na składzie i robi do miary

J. N. SPOŻARSKI

rękawicznik (616 2—5)

ulica Halicka l. 25 we LWOWIE.

Oraz poleca wybór **rękawiczek jasnych** glase **balowych** i **wieczorkowych** dla panów i pań.

Krawaty białe i czarne męskie.

Uprasza się o łaskawe wczesne zamówienie.

Najpiękniejsze

KALAFIORY

sztuka od 40 do 60 ct.

Kompoty włoskie

słoik ½ litrowy **75 ct.**
słoik 1/1 litrowy **1 zł. 45 ct.**

z najwyborniejszych owoców poleca

Karol Klimowicz

Wałowa 11. (395 5—5)

Tylko za **2 złote** a. w.

jako zadatek

sprzedaje

Kwity poborowe

(Bezugsscheine)

„Mercura" w Wiedniu na

LOSY Lublańskie

(Laibach).

Spłata reszty po 2 złr.

w 12 ratach.

Losy te za zapłatą w gotówce po kursie wiedeńskim.

Główna wygrana złr. 30.000 a. w.

Najmniejsza wygrana złr. 30 a. w.

Kupujący **grywa już** po złożeniu pierwszej raty w kwocie **złr. 2** na wszystkie wygrane sam.

August Schellenberg

we Lwowie

dom bankowy i kantor wymiany.

Sprzedaje i kupuje wszelkie obligi państwowe, listy zastawne, akcye i monety, po cenach najumiarkowańszych.

Polecenia z prowincyi wykonują się natychmiast i bez doliczenia prowizyi.

Zlecenia do zakupna i sprzedaży papierów wartościowych na giełdzie wiedeńskiej wykonują się pod najkorzystniejszemi warunkami.

(596 2--10)

Urzędowe sprawozdania lekarskie

przedłożone przez lekarzy, szefów ces. i kr. szpitali wojskowych

w Wiedniu i Austryi.

Do c. k. nadwornego dostawcy pana **Jana Hoffa** król. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów

wynalazcy

i wyłącznego fabrykanta ekstraktów słodowych Jana Hoffa, dostawcy nadwornego większej części książąt Europy, **w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2, komptoar i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.**

C. k. szpital garnizonowy Nr. 23 w Zagrzebiu. Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, jak niemniej słodowa czekolada zdrowia, zaordynowana w powyższym szpitalu rekonwalescentom i chorym cierpiącym na katar i rozdrażnienie organów oddechu i trawienia, okazały się jako wyśmienite dyetyczne środki wzmacniające; czekolada słodowa zastąpiła jak najskuteczniej kawę, której używanie zaniechano.

Dr. Ischitz starszy lekarz sztabowy. **Dr. Kaiser** lekarz sztabowy i szef oddziału.

C. k. szpital garnizonowy Nr. 2 w Wiedniu, oddział 4 Nr. 297. Hoffa ekstrakt słodowy i Hoffa czekolada słodowa, używane w tutejszym szpitalu garnizonowym, udowodniły swą skuteczność jako dobre środki pomocnicze podczas leczenia chorych, mianowicie był ekstrakt słodowy przez chorych chronicznie na piersi cierpiących bardzo lubianym i pożądanym; tak samo była słodowa czekolada zdrowia dla rekonwalescentów i w razie osłabionego trawienia po ciężkich słabościach, orzeźwiającym i bardzo pożądanym środkiem pożywnym i leczniczym.

Dr. Loeff, starszy lekarz sztabowy. **Dr. Porias,** lekarz sztabowy.

Osiągnięte skutki lecznicze w suchotach, ogólnem osłabieniu, niestrawności, braku apetytu, kaszlu i cierpieniach gardła, żołądka, piersi i płuc przez wyroby słodowe Jana Hoffa, tj. przez jedynie prawdziwe piwo zdrowia z ekstraktu słodowego Jana Hoffa, słodową czekoladę zdrowia i słodowe cukierki piersiowe

które to wyroby w uznaniu ich nadzwyczajnej skuteczności otrzymały 58 odszczególnień.

SPRAWOZDANIE LECZNICZE

(w wyciągu)

Ośm lat cierpiałem dzień i noc na ciężki oddech, kaszel i kongestye do głowy, a czując upadek swych sił, pożegnałem się z życiem. Z porady lekarskiej zacząłem używać wyroby słodowe Jana Hoffa i z przyjemnością muszę przyznać, że obecnie jestem zdrów, i że wszyscy znajomi moji, którzy mię teraz zobaczą uważają wyleczenie się moje za cud. Dla pożytku podobnie cierpiących, życzę sobie, aby niniejsze oświadczenie moje rozpowszechnione zostało.

Gyarafas Janos, porucznik honwedów.

Przestroga

Wszystkie wyroby słodowe opatrzone są na etykietach uboczną marką ochronną (popiersie) wynalazcy i

Pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa, w formie owalnej, pod tą zupełny podpis (Johann Hoff). Gdzie tego znaku niema, należy wyrób jako fałszywy, nie przyjąć.

Główny skład we LWOWIE u Z. Ruckera, J. Beisera, Piotra Mikolascha, B. Blumenfelda aptekarzy i C. Bałłabana; w BIAŁEJ u Zabystrzana apt.; w BRODACH we wszystkich aptekach; w BOCHNI u Michnika kup.; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego i Beldewica apt., braci Tabakar i Ignacego Schnircha w DROHOBYCZU u Z. Jabłońskiego, Dobrzynieckiego i Ratzka apt.; w JAROSŁAWIU u I. Rohm apt., S. Ellenberga i Wisłockiego apt.: w KOŁOMYI u Jana Sidorowicza; w KRAKOWIE u Jana Janigi. I. Trauczyńskiego, Ed. Fuchsa. Redyka. Siedleckiego, Stockmara, Wiśniewskiego apt.; w NOWYM SĄCZU u I. Grosslard i w aptekach; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego i M. Kruga i we wszystkich aptekach; w RZESZOWIE u Karpińskiego i w aptece w Rynku, u Schaitlera i spół. i Neugebauera: w SAMBORZE u K. Marescha i Aleksiewicza apt.; w SANOKU u Hochdorfa i Sary Fromm; w STANISŁAWOWIE u Jana Makury apt. w STRYJU u J. Nussenblatt et comp.; i w obu aptekach: w SUCZAWIE u Edw. Liszki apt., nakoniec prawie we wszystkich aptekach kraju.

(482 2—4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom. Wanders. Papier z c. k. upr.